

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i lezbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządcę pocztowego, Henryka Münnicha we Lwowie, adjunktem urzędu pocztowego w Krakowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 maja 1906 do l. 55.836 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 kwietnia 1906 l. 19.178 w sprawie wprowadzania świąt z Bośni i Hercegowiny, i z d. 2 maja 1906 l. 56.299 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 marca 1906 l. 11.629 w sprawie przywozu owiec do państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 maja.

Dyety poselskie w Niemczech.

W kołach niemieckiego parlamentu związkowego objawia się niezadowolenie z powodu rządowego przedłożenia w sprawie przyznania deputowanym dyet a raczej pensyj. Jest to z pozoru dosyć dziwne, gdyż, iak wiadomo, Sejm Rzeszy uchwalał poprzednio niezliczoną ilość razy kredyty na dyety poselskie, które następnie Rada związkowa z niemiłosierną konsekwencją skreślała. Tradycje bismarkowskie, porzucone na wielu

innych punktach, na punkcie odmawiania wynagrodzenia za pracę poselską utrzymywały się wytrwale aż do ostatnich czasów. Jeżeli dzisiaj hr. Posadowski wnosi imieniem rządu projekt zaprowadzenia dyet, to przyczyną tej zmiany zapatrywań rządu należy szukać w tem, że rachuby, które w swoim czasie kierowały polityką w tej mierze ks. Bismarcka, nie mogły mieć zastosowania do obecnych stosunków niemieckich. Bismarck, przewidując wiele rzeczy, nie przewidywał przecież ogromnego wzrostu niemieckiej partii socjalno-demokratycznej. Tymczasem partya ta nie tylko wzrosła, ale dzięki znakomitej organizacji stała się jednym z najzasobniejszych stronnictw parlamentarnych w świecie. Kasę propagandy zasila regularnie i obficie wpływające w terminach i wysokości z góry oznaczone wkładki członków. Jak ostrożne przedsiębiorstwo kapitalistyczne, tak i zarząd partii postaral się o zgromadzenie rezerwowych fundusów. Ten pomysłny stan finansów partyjnych umożliwił wyznaczenie dla deputowanych socjalistycznych, osobiście przeważnie niezamożnych dyet z kasy stronnictwa. Wysokość tych dyet oznaczono na 12 marek za posiedzenie, w którym deputowany faktycznie uczestniczył. To też posłowie socjalistyczni pilniej niż inni, przesiadywali zawsze w Sejmie Rzeszy. Dzięki zaś tej ciągłej obecności partya kierowana przez p. Bebla, poczęła wywierać na przebieg rozpraw w obsadzonej zazwyczaj ledwie do połowy łbie wpływ tak silny, że rząd nie mógł patrzeć na to bez niepokoju.

Niewiadomo jednak, czy droga, jaka dla zapobieżenia nadal niekorzystnemu dziś dla rządu stanowi rzeczy wybiera projekt hr. Posadowskiego, okazał się odpowiednim. *Frankfurter Ztg.* porównywa urządzenie, które projekt wprowadza, do domu pracy przymusowej. Niezadowolone zwraca się zwłaszcza przeciw tym postanowieniom, które nakładają niejako kary za nieobecność posłów, bez względu na motywy nieobecności. Wy-

nagrodzenie wynosi, jak wiadomo, 3000 marek rocznie. Ale za każde opuszczone posiedzenie odtraca się 30 marek. Co więcej nawet, skoro się uczestniczyło w rozprawach, jeżeli tylko nie odda się głosu przy głosowaniu imiennem, odtrącenie ma miejsce. Wobec tego nawet najpilniejsi deputowani mogą być pewni, że całej sumy 3000 marek nigdy nie dostaną.

To też w komisji przedłożenie rządowe wywołało niemal ze wszystkich stron krytykę. Narodowo liberalni, socjaliści, zastępcy centrum i frakcyi polskiej, wreszcie konserwatyści wystąpili z całym szeregiem zarzutów, starając się wykazać, że niektóre przepisy projektu nie liczą się dostatecznie z godnością reprezentantów ludu. Hr. Posadowski, który bronił przedłożenia, miał też zadanie, nie tylko niełatwe, ale i niezbyt wdzięczne.

Awans majowy w c. i k. armii.

Podporucznikami zamianowani w kawalerji rezerwowej kadeci zastępcy oficerów: Rudolf Müller 13 p. drag. i Roman Wiktor 13 p. ul.

Kapelanem wojskowym I. klasy zamianowany rzym. kat. kapelan wojskowy II. klasy ks. Fryderyk Kalab we Lwowie.

W korpusie oficerskim audytorów zamianowani: pułkownikiem, podpułkownik Eugeniusz Daszkiewicz, referent sądowy XI. korpusu; podpułkownikiem, major Franciszek Neubauer, referent sądowy X. korpusu; majorem, kapitan I. kl. Adolf Porschiński z sądu garnizonowego we Lwowie; kapitanem I. klasy, kapitan II. kl. Ludwik Jeziński 57 p. p.; kapitanami II. klasy, porucznicy: Jan Lukas 95 p. p. i dr. Fryderyk Oberhauser 93 p. p.

W oficerskim korpusie lekarskim zamianowani: starszymi lekarzami

sztabowymi II. klasy, lekarze sztabowi dr. Salomon Stoekel, szef lekarski dywizji kawalerji w Stanisławowie, przy szpitalu garnizonowym nr. 12 w Josefstadzie i dr. Leopold Terenkonezy ze szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie; lekarzami sztabowymi, lekarze pułkowi: dr. Maksymilian Wittlin z 2 p. art. fort. przy równoczesnym zamianowaniu go szefem lekarskim dywizji kawalerji we Lwowie, dr. Wolf Felner z 65 p. p. przy równoczesnym zamianowaniu go szefem lekarskim garnizonu w Gródku Jagiellońskim, dr. Joachim Rold z 81 p. p. przy równoczesnym zamianowaniu go szefem lekarskim dywizji kawalerji w Stanisławowie; lekarzami pułkowymi I. klasy, lekarze pułkowi II. kl. dr. Otto Lederer 13 p. drag., dr. Franciszek Mrvik 12 p. ul., dr. Karol Binder 3 p. ul., dr. Juliusz Pakoss 2 p. drag.; lekarzami pułkowymi II. klasy, starsi lekarze dr. Juliusz Kocwa 80 p. p., dr. Jan Sedivec 40 p. p., dr. Edward Liebscher 41 p. p.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani kapitanami rachunkowymi I. klasy kapitanowie rachunkowi II. kl.: Natan Abeles 14 p. huz. i Ulryk Lobert 13 p. p.; kapitanami rachunkowymi II. kl., porucznicy rachunkowi: Gustaw Mederzizky 18 p. p., Antoni Reiss 57 p. p., Juliusz Owesny 15 p. p.; porucznikami rachunkowymi, podporucznicy rachunkowi: Aleksander Flesch 33 p. art. dyw., Rudolf Bauer 2 p. art. dyw., Włodzimierz Oltaszewski 30 p. p.; podporucznikami rachunkowymi, zastępcy oficerów rachunkowych: Franciszek Gorvát z 12 p. ul. przy 52 p. p., Fordynand Sehanda z 1 p. art. korp. przy 82 p. p., Salomon Immerglück z 57 p. p. przy 30 p. p. Bernard Kramer z 11 p. art. korp. przy 61 p. p., Włodzimierz Dziubek z 41 p. p. przy 71 p. p., Antoni Pelikan z 18 p. p. przy 9 p. art. korp.

W intendturze wojskowej zamianowani: starszym intendentem II. kl., intendent Stanisław Komora z intendtury

Z DZIEDZINY SZTUK PIĘKNYCH.

(Ze szwajcarskiego malarstwa: Kuno Amiet. — Amerykańscy malarze. — Albert Edelfelt, malarz fiński. — Z niemieckiej sztuki: Henryk Vogeler.)

Kto na ostatniej wystawie w „Glasपालाँस्kie“ monachijskim błędził przez kilka tygodni po salach międzynarodowych, tego musiał uderzyć pewien fakt, mający niemal etnograficzno-geograficzne cechy: mianowicie wchodząc do duńskiej lub niderlandzkiej sali czuło się, jakby nad sobą zwieszały się mgły i chmury, nadające kolorystyce obrazów brudny, ponury i przydymiony charakter, typowy dla tych, leżących nad morzem, wiecznie zraszanych opadami atmosferycznymi i przysłoniętych dymem fabryk i parowców krajów. Kto zaś wchodził do szwajcarskiej sali, ten uczył jakby czystość i jasność górskiego powietrza, objawiającą się w pełnych temperamentu i żywego kolorystyce obrazach dzielnych i zdrowych Szwajcarów, tych wiecznych wieśniaków, urodzonych niemal na łonie alpejskiej leśnej i lodowcowej natury. Sposób ich pojmowania przyrody jest jakby granitowy, szorstki, kanciasty, ostro zarysowany jak kontury błyszczyących i śmiejących się do słońca wierzchołków. Była to orgia barw, ale nie ta orgia impressionistów francuskich, rossyjskich, szwedzkich lub choćby naszych, będąca syntezą tysiącznych półtonów i ćwierćtonów, wchłanianych gorączkowo przez oko, fotograficznie wierna i pozornie w nieladzie wyrzucana na płótno, ale niemal dziecięce i naiwne kąpienie się w przyrodzie i

rozkosz tak wrażliwa na teże barwy, jak ludzie pierwotni są wrażliwi n. p. na dźwięki lub jaskrawe barwy kwiatów i krzewów. Szwajcarzy wydali szereg bardzo wielkich malarzy, jak Stabli, Hodler (o którym była już mowa w jednym z naszych feljetonów z zakresu sztuk pięknych) i inni.

Wyborny berliński miesięcznik *Kunst und Künstler*, poświęca Amietowi zeszyt lutowy b. r., zaopatrzony bardzo dobrze informującą pracą Hermana Kessera z Zurichu. Podobnie, jak Gauguin, lub Van Gogh, jest Amiet jednym z t. zw. „prymitywów“, lecz — jest nim z natury swej, wolnym od pewnej charakterystycznej u tych dwóch chorobliwej ekscentryczności, która zresztą bynajmniej nie neguje ich genialności. Amiet jest często brutalnym w barwach, ale to leży w jego rasie i światopoglądzie artystycznym, którego jedną z cech jest jednak niezatrącanie poczucia linii na rzecz li tylko barwnych sztuk wirtuozowskich. Pewna niezgrabność, daleka jednak od jakiegokolwiek braku formy, jest również rasową. Jest to poprostu genialny chłop-malarz, niewiele znający się na — że tak powiem — towarzyskich formach artystycznych, nie liczący się ani z gustami publiczności, tej ziewającej szerzej przy obrazach w niedzielę oglądanych, lub tej umiatającej maskować ziewanie pod pokrywką dobrze wychowanego snobizmu, przyzwyczajonej do dawnej sztuki, którą ogląda w galeriach przed lub po *rendez-vous*, lub w oknach wystawowych u podstępnych Kunsthandl-erów.

Amiet był uczniem Franka Buchsera, szwajcarskiego malarza, u którego nauczył się poprawnie rysować — n. b. akty, był w Monachium u Rauppa i Gysisa, i niezgody się nie nauczył, potem poznał Ingresa, Courbeta, Maneta i Vallotona, których umiał ocenić, przyjaźnił się ze znanym przyjacielem Segantiniem, Giacomettim, namalował jego

portret w roku 1881 i wystawił go w Salonie paryskim. Wówczas zaczęli rzucać na Paryż bomby artystyczne z Bretanii (Gauguin, Van Gogh i ich grupa, z którą Amiet przyjaźnił się, a zwłaszcza z Seguinem i Bernardem, stałymi mieszkańcami Pont-Avenu. Malował barwne zjawiska Bretanii, a więc przańniczki, praczki, owocarki w barwnych kostymach wśród naturalnej, melancholijnej architektury kraju; obrazy — „w mollowej tonacji“, „z miękkimi i rozplywającymi się liniami“, z drzemnięciem niepewnym kolorystem, często w pomarańczowym i złotym tonie, z mistycznymi refleksjami. Nagle zbliżył się ku niemu Hodler, ten „atleta linii“ i zwrócił mu uwagę na czyste szwajcarsko-typowe właściwości: rytmikę linii i muzykę formy. I tak znalazł Amiet samego siebie. Na razie ograniczał się do reprodukcji barwnych zjawisk, w których widać upodobanie do przekształcania przestrzeni w powierzchnię, z wyłączeniem środków do osiągnięcia trójwymiarowych wrażeń, aby osiągnąć powierzchniowy, barwnie ornamentalny efekt. Farby układają się żywo obok siebie, związek ich tlómaczy światło kładące się na materji jak na szali. Barw nie męsza i kładzie je obok siebie wielkimi płatami, aby przedmiot nie wyglądał jak pomalowany, lecz aby barwa była niejako przyczyną zjawiska, wolnego od realnej powłoki. Natura staje się poprostu podniętą do malarzkiej fantazyi. Ostatnie jego dzieła są jeszcze więcej skryzalizowane co do siły konturu (n. p. portret własny, zawieszony w muzeum solothurniejskim), albo barwnie ornamentalne pejzaże zimowe, albo dekoratywne „pejzaże z gór Jura“. Ten rys ornamentalny jest wspólny bardzo wielu szwajcarskim malarzom, choćby tylko Hodlera wspomnieć. Przejął też Amiet ich siłę wyrazu w stylizowaniu, stał się prostym. Amiet żyje pustelniczo we wsi Oshwand, położo-

nej wysoko w Alpach szwajcarskich. Tam czerpie siłę tworzenia.

Niema się u nas nawet skromnego pojęcia o amerykańskiej sztuce,*) nawet mało kto wie, iż ten genialny Whistler — James Mac Neill Whistler — był Amerykaninem, mimo, że przebywał w Anglii a duchowo był spokrewniony z Paryżem i jego również genialnymi malarzami ostatniej doby. Na ostatniej wystawie międzynarodowej w „Glasपालाँस्kie“ monachijskim sala amerykańska była tak gdzieś schowana, że z trudem można ją było odnaleźć, a wchodząc do niej czuło się niedaleką odległość pewnego urzędnika, mającego więcej styczności z higienicznym komfortem niż sztuką. O Whistlerze nie mam potrzeby nic nowego powiedzieć. Zna się go u nas mniej, niż się o nim mówi lub nawet pisze. Inny „sławny“ malarz amerykański, John S. Sargent, nie zasługuje na tę sławę, którą się cieszy, a znany jest więcej z tego chyba powodu, że jest nadwornym malarzem londyńskich piękności, bankierów i dygnitarzy. Prawdopodobnie nie uważa się nawet za Amerykanina, gdyż od bardzo wielu lat pozostaje w Londynie. O narodowej sztuce amerykańskiej nie można mówić; brak jej jeszcze uświadomienia. W każdym bowiem obrazie czuje się, że pochodzi z pedzla wiernego ucziaka szkoły angielskiej, düsseldorfskiej, monachijskiej, czy — w ostatnich czasach — paryskiej. O ideały odrębne trudno ich posądzić; tkwią jeszcze w tych środkach, których nauczyli się w Europie u jakiegoś nauczyciela i ztąd widoczne wpływy!

(Dokończenie nastąpi).

A. Ch.

*) por. *Kunst für Alle* 1906, zeszyt z 1 z marca (artykuł C. Rugea).

11 korpusu; podintendentami, porucznicy: Emil Heindl z 77 p. p. przy intendenturze 1 korpusu, Fryderyk Zierer z 40 p. art. dyw. przy intendenturze 10 korpusu, oraz kapitan II. klasy Jan Zitz z 7 bat. strzele. poln. przy intendenturze 11 korpusu.

Wojskowymi starszymi inżynierami budownictwa II. klasy zamianowani inżynierowie budownictwa: Henryk Mally 11 korp., Henryk Hermann 1 korp.

W etacie wojskowych urzędników rachunkowych zamianowani: starszym radcą rachunkowym I. kl., starszym radcą rachunkowy II. kl. Antoni Toekstey z intendentury 1. korp.; radcą rachunkowym, oficyał rachunkowy I. kl. Edward Viertl z intendentury 2. korp.; wierzyni piechoty przy intendenturze XI. korp.

Zarządcą magazynu artylerii zamianowany kapitan I. kl. Aleksander Kolić z 39 p. art. dyw., naczelnik magazynu artylerii we Lwowie.

Wojskowym starszym zarządcą apteki zamianowany zarządcą apteki Adolf Hubl, naczelnik apteki szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie.

KORESPONDENCYE.

Medyolan, 30 kwietnia.

(M. L.) Historii stolicy Lombardii przybyła data pamiętna, która wnieczy dzień 28 b. m. Miasto od dwóch dni przybrało odświętny wygląd. Drogę prowadzącą na wystawowy „Piazza d'armi” znaczą słupy spowite zielenią, z których powiewają dziesiątki różnobarwnych chorągwi. Z okien wszystkich niemal domów główniejszych ulic zwisają również flagi, a balkony uginają się pod brzemieniem bogatych dywanów i festonów. Jest to zaledwie część przygotowanych dekoracji. Deszcz popsuł wszystkim najlepsze zamysły, utrudniając niesłychanie przeprowadzenie projektowanego programu uroczystości.

Wystawę otwarto w godzinach porannych. Przybyli w przededniu królestwo włascy udali się na plac wystawowy jadąc z pałacu swego szpalerem utworzonym przez wojsko i publiczność. Królów towarzyszył świetny orszak. U wejścia głównego powitali parę królewską ministrowie, prezydenci senatu, senatorowie, posłowie, wszyscy w strojach galowych. Tam też przemówił do króla prezydent wystawy senator Mangili. Królestwo przeszli przez „tunel Symplonński”, pawilon zbudowany na wzór słynnego przepokopu, łączącego Włochy z Szwajcaryą, udając się do wspaniałej sali przyjęć, gdzie wygłoszono szereg mów inauguracyjnych, gdzie także odbyło się powitanie króla przez zgro-

madzonych w komplecie przedstawicieli Austro-Węgier, Niemiec, Francji, Rosyi, Stanów Zjednoczonych, Szwajcaryi, Japonii i Chin.

Z chwilą, gdy przebrzmiały już ostatnie słowa ministra handlu p. Pontano, którego mowa była holdem złożonym nowemu zwycięstwu ludzkiej wiedzy, odniesionemu w doprowadzeniu do skutku dzieła tak doniosłego, jak tunel symplonński, wystrzały armatnie obwieściły miastu, że wystawa została już otwartą.

Deszcz przestał padać, a wiosenne słońce rozpedziło chmury. O godzinie 10 opuścił król wystawę w towarzystwie królowej i ks. Aosta. To było hasłem wypuszczenia tłumów publiczności, które czekały od rana przed bramami.

Wieczorem odbył się wielki obiad galowy w *Palazzo Reale*, w którym wzięło udział przeszło 150 osób. Po obiedzie udali się wszyscy na przedstawienie galowe do teatru *La Scala*. Króla z małżonką i ks. Leotyęą powitano oklaskami. Wnętrze widowni zapelniało doborowa publiczność. Toalety dam niezwykle świetne i bogate zwracały ogólną uwagę. O bilety wstępu, za które płacono bajonkie sumy toczyły się oddawna formalne walki. Samo *ingresso* sprzedawano po sto i więcej franków.

Miasto odetchnęło po długich i uciążliwych dniach deszczu. Do późnej nocy gorzały ulice i place tysiącernymi światłami iluminacyi. Na placach przygrywały muzyki, a ruch uliczny skończył się dopiero nad ranem.

Z uroczystością otwarcia wystawy związane drugą: położenie kamienia węgielnego pod nowy dworzec kolejowy w Medyolanie. Zajmie on 400.000 m², a łączy go czterotorowa 30 klm. długości linia kolejowa z dwiema dworcami i dworcem towarowym, zbudowanym dla pomieszczenia 200.000 wozów towarowych. Dworzec ten i jego rozmiary są wynikiem olbrzymiego ruchu osobowo towarowego w Medyolanie. Od dokładnego funkcyonowania tamtejszych urządzeń kolejowych zależy przeważnie cała komunikacja Włoch z zagranicą i portami obokimi. Budowa tego dworca jest sprawą obojędną cały kraj, nie więc dziwnego, że rozpoczęcie dzieła tak doniosłego odbyło się z odpowiednią uroczystością.

Uczestniczyli w niej oboje królestwo, świat dyplomatyczny i wszyscy zgromadzeni tu dostojnicy państwowi, a aktu poświęcenia dokonał kardynał Ferrari.

W poniedziałek zwiędził król w towarzystwie ministra spraw zagranicznych — pawilon zagraniczne. Dopiero teraz można było objąć okiem cały plac wystawy. Ślady niedokończonych robót usunęły w ostatniej chwili robotnicy; korzystając z pogody pracowali dzień i noc nad wyrównaniem dróg, zakładaniem trawników i porządkowaniem

pawilonów. Najlepszym robotnikiem było jednak słońce. Wyłocilo swym blaskiem świeże tynki murów, wysuszyło trawniki, ożywiło krzewy i kwiaty...

Wystawa zajmuje przestrzeni 800.000 m² na polu ćwiczeń wojskowych. Po nad wszystkimi pawilonami góruje „latarnia morską”, stanowiąca część składową pałacu żeglugi. W samym centrum wystawy znajduje się pałac francuskiej sztuki dekoratywnej. Dalej widać działy: maszynowe, żeglugi napowietrznej, kolejowe, higieny, pawilony zagraniczne i osobliwości, jak: ulica w Kairze, wieś erytrejska, błękitna grotta w Capri it. d. Część pawilonów znajduje się w nowym parku miejskim, na przestrzeni 200.000 m². Tam wzniesiono pałace sztuki, architektury, rybołówstwa i akwaryum, pawilon miasta Medyolanu, dalej wielkie hale przyjęć, koncertowe, sale teatralne, areny sportowe i t. d.

W bardzo dobrym miejscu wznosi się pawilon Austro-Węgier. Zwiędził go król w poniedziałek, oprowadzany przez ambasadora hr. Lützow i członków komitetu wystawowego. Przyjęcie odbyło się w sali głównej, gdzie ustawiono na środku otoczony zielenią biust cesarza Franciszka Józefa. Król rozmawiał kolejno z obecnymi, zajmując się żywo wystawą przemysłu naszej Monarchii.

Rada miejska podejmuje dzisiaj parę królewską śniadaniem w *Palazzo Sforzesco*. Po śniadaniu odbędzie się zabawa dzieci szkolnych, z których każde otrzyma w upominku od komitetu koszyczek słodczy. Królestwo przypatrywać się będą tej zabawie z balkonów pałacowych.

Wieczorem wyda król obiad dla ambasadorów i gości zagranicznych, a we środę zakończą się uroczystości i przyjęcia oficjalne wielkim balom w dworcu.

Z pod berła rosyjskiego.

Na pierwszy plan w wewnętrznej polityce państwa rosyjskiego występuje dzisiaj **zmiana prezidenta gabinetu.**

Co ją spowodowało? na razie nie wiemy i chyba istotne powody ustąpienia hr. Wittego z naczelnego kierownictwa nawą państwową, nie prędko dotrą do wiadomości ogółu.

Według prywatnej depeszy z Petersburga: Witte podał na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów do wiadomości, iż zamierza ustąpić z racji złego stanu zdrowia. Jako powód ustąpienia podają dzienniki różnie zdań, wynikłą podczas obrad w Carskim Sióle nad projektem ustaw zasadniczych.

Późniejszy o godzin kilka komunikat urzędowej *Petersb. Agenc. telegr.* głosi, że

dzisiaj pojawi się ukaz carski, przyjmujący dymisyę prezydenta ministrów Wittego. Jako jego następcę wymieniają Goremykina. W 10-tych poinformowanych twierdzą, że Goremykin prowadzić będzie dalej politykę Wittego. Witte i nadal cieszy się pełnem zaufaniem cara, a ustępuje wyłącznie ze względu na zdrowie, nadszarpięte zbytnią pracą, uda się przeto niezawodnie na dłuższy odpoczynek.

A więc fakt spełniony: Witte zakończył karierę polityczną. Ustąpieniu jego z pałacu ministerjalnego nie towarzyszą żalu, choć tak świetnie rozpoczął ostatnią epokę swej działalności w Portsmouth, z kąd wracał, na złość heznm przeciwnikom, jako tryumfator i zbawca ojezyzny. Nadano mu tytuł hrabiowski, żonę dopuszczono wreszcie do uczestniczenia w dworskich zebraaniach, o co pani Witte lat tyle bezskutecznie zabiegała; „ziemię” i wogóle całą partya reformy obdarzała go pełnem zaufaniem, widząc w nim męża, który skoiatana Rosyję na nowe pełnie tory.

Niestety wszystkie różowe horoskopy rozwiewały się z dnia na dzień coraz bardziej: Wittego popularność zabił brak szczerości i odwagi. Przeziśnięty do muru, wywijał się, jak mógł, od odsłonięcia właściwych zamiarów: wypowiadane do rozmaitych deputacyj i delegatów słowa, bezustannie prostował, doprowadzając te bezustanną polemikę z głosami prasy, za pośrednictwem oddanej sobie *Petersb. Agenc. telegr.* do absurdum. Brakto mu odwagi do pozbycia się z gabinetu ministra Durnowa, nie zdecydował się do ostatniej chwili do odsłonięcia swego stosunku z tym politykiem starego systemu, tak stanowczo przeciwnym wszelkim „zachodnim mrzonkom”. Pan Durnowo rządził pod egidą hrabięgo-premiera wszechwładnie: całe niemal państwo zakurł w stan wyjątkowy; uwolnioną rzekomo z pod cenzury prasę miazdżył bez litości, a tak zwaną konstytucyę sprowadził niemal do zera. Witte na wszystko patrzył przez palce. Obiecywał wprawdzie w urzędowych oświadczeniach wiele pięknych rzeczy, otwierał serce wobec informatorów pism londyńskich, wiedząc z góry, że wszystkie te rewelacje poważnych organów angielskich prasa zagraniczna w lot pochwyce i przrzuci przez słupy graniczne w głąb Rosyi, lecz kończyło się zwykle na obiecankach i miodowo-słodkich słówkach, a rezultatem takiej „polityki”: kompletna utrata zaufania społeczeństwa do premiera, coraz silniejszy rozdźwięk między hr. Wittem a narodem rosyjskim.

Ostateczny ratunek zostawał w odpowiednio przeprowadzonych wyborach do Dumy państwowej, do której zwołania zmusiła smutna bardzo konieczność. Wewnątrz kraju groziła rewolucya, stokroć gorsza od owej

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ....

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Margerita znowu popatrzyła na ojca wielkimi swojemi, zachwyconemi oczami i westchnęła:

— Nadto się przywiązałam do domu. — Nie, nie — rzekł ojciec glosem stanowczym. — Małżeństwo, to zawsze rzecz trochę obca, nieznaną i nieznaną, że taka zmiana musi ciębie nieco niepokoić. Ale ponieważ ani twoje serce, ani rozsadek nie stawia żadnych poważnych zarzutów przeciw temu związkowi, bądź mężna i wesoła, gdy przyjdzie ci nas opuścić. Byłaś szczęśliwą pomiędzy nami, to nagroda dla mnie. Ale możesz i powinnaś być szczęśliwą bez nas... Idź, po kwiaty i po Maurycego.

— Dobrze, ojece. Po chwili wróciła, niosąc cały snop kwiatów w ręku. W mgnieniu oka, stół przeznaczony dla brata został przekształcony, przedstawiając posętny widok.

— Miałam jeszcze kilka róż, ostatnich. Włożę je do tego kubka, który mieni się w słońcu, jak opal. To bardzo ładnie.

Pan Roquevillard powtórzył uprzejmie:

— Bardzo ładnie.

Ale pochwała odnosiła się do córki. Ucałowała go i wybiegła, wołając:

— A teraz idę zaprosić Maurycego.

Młody człowiek natychmiast się ukazał.

— Ojciec miał mi coś powiedzieć? — zapytał wchodząc z kapeluszem i laską w ręku, jak gdyby się spieszył do wyjścia z domu.

Był tak samo słusznego wzrostu, jak ojciec, ale szczuplejszy i smuklejszy. Pomiń, że był także bardziej elegancki w postawie i ruchach, nie posiadał jednak owego piętna wyższości, jakie ojciec miał w twarzy i w zachowaniu. Pan Roquevillard starał się w tej chwili złagodzić ów wrodzony swój majestat, zastępując go wyrazem przyjacielskiej serdeczności.

— Spójrz, jak ładnie Margerita urządziła stół dla ciebie.

— Stół dla mnie?

— Tak, ten, na którym widzisz róże. Będziesz miał tu słońce i widok na zamek. Czy nie zechcesz u mnie skończyć twojej praktyki?

— Więć nie mam już wracać do pana Frasnego? — spytał Maurycy.

— Nie, to zbyt bezczelne. Dość już znasz prawo spadkowe. Więć się tutaj wprawisz w bieg interesów i będziesz chodził na posiedzenia sądu. Jeżeli sobie życzysz, będziesz mógł spędzić kilka miesięcy u twego szwagra Karola, który ciębie wtajemniczy w przebieg procedury. Jest on jednym z najbardziej wziętych adwokatów. Nareszcie, zaczniesz działać w sprawach karnych. Jeżeli chcesz, mogę ci odstąpić bardzo ciekawą sprawę. Jest w tem bardzo interesująca kwestya prawna. Chodzi o ważność pewnego aktu sprzedaży.

Nigdy jeszcze nie przemawiał z taką ostrożnością i uprzejmością. Ale młody człowiek nie zwracał na to uwagi. Namyślał się.

— Myślałem — rzekł — że było umówione, iż mam pozostać przez sześć miesięcy u pana Frasnego.

— I cóż? sześć miesięcy prawie już się kończy. Zaczęłeś w czerwcu, a teraz mamy koniec października.

— Ale brałem urlop na początku sierpnia, który zaledwie się skończył. A w ostatnich dniach przeglądałem właśnie bardzo naglące sprawy likwidacyi.

— Spotkamy się z niemi w pałacu sprawiedliwości, z temi twojemi likwidacyami — odrzekł pan Roquevillard dobronudnie. — Wracają one najeźściej do trybunału. Co

do mnie, mam obecnie kilka spraw wyjątkowo ważnych, na tę kadencyę. Pomożesz mi. Idź do pana Frasnego po swoje papiery i rozgość się tutaj.

— Pan Frasne jest nieobecny. Wypadałoby zaczekać na jego powrót.

Gromadził trudności jedne za drugimi, ale ojciec weale się o to nie troszczył.

— Jutro wraca — odrzekł. — Uprowadziłem go zresztą przed jego wyjazdem.

Na tę wiadomość, Maurycy, który czekał tylko sposobności, obruszył się:

— Ojciec uprzedził go bez mojej wiedzy? Zawsze więc będę tutaj małym chłopczykiem! Dysponujaj mną, jak jaką rzeczą. Ale nie zniżaj, aby mnie kępowano w mojej samodzielności. Jestem niezależny i wymagam, abym miał przynajmniej wolne zdanie, jeżeli już nie mam czynić co mi się podoba.

Wobec tego buntu, który przewidywał i którego ukrytej przyczyny się domyślał, pan Roquevillard zachował cały spokój, pomimo nieuszanowania, jakie przejawiało się w słowach młodzieńca. Wiedział, że rasowe konie trudne bywają do prowadzenia, tak samo, jak ludzie bujnej natury.

— Mały, czy duży chłopiec — odrzekł po prostu — jesteś moim synem i dopomagam ci do twojej przyszłości.

Ale młody człowiek odważnie dotknął przedmiotu, który obydwa obchodzili dotychczas.

— Po co mamy udawać? Wiem dobrze dlaczego ojciec zabiera mnie od pana Frasnego. Przyczyną jest uniknięcie starca.

— Czyż będzie ci tak źle w mojej pracowni i czy możesz z tak lekkim sercem usuwać się z mego biurka? Czyż twoja samodzielność ma być zagrożona dlatego, że skorzystasz z mego doświadczenia zawodowego po czterdziestoletniej pracy? Nie rozumiem, czego chcesz.

Czując, że syn zaczynał się chwilać w swoim uporze, zdawało się ojcu, że wygra sprawę, okazując mu trochę więcej serdeczności.

— Twoja matka chora. Twoja siostra

ma nas wkrótce opuścić. Przy tobie będę się czuł mniej samotny.

Przez chwilę, zdawało mu się, że zażegnał burzę. Po krótkim wabanu — bo w głębi serca podziwiał i kochał ojca — Maurycy myślał, że broni się przed hipokryzą, rzucił się znowu bez względu na wszystko, do własnej obrony.

— Tak, uprzedzono cię przeciwko mnie, z powodu pani Frasnego. Co ojcu nagadano? Chcę wiedzieć, mam prawo wiedzieć. Ach! życie w prowincyi jest nie do zniesienia! Na wszystkie strony śledzą, podpatrują, kępują, a najszlachetniejsze uczucia bywają komentowane przez wszystko to, co małe miasto posiada: zawistnych świętoszków i zjadliwie dewotki. Ale ty mój ojece, nie przypuszczam, abys słuchał tak podłych oszezerstw, które bez obawy osmielają się szkalować najuczciwszą z kobiet.

Pan Roquevillard przestał już dysymulować.

— Pozwoliłem ci mówić, Maurycy, a teraz, słuchaj, co ci mam do powiedzenia. Nie zajmuj się plotkami i nie pytaj się ciębie, czy prawda jest, że podczas nieobecności twego szefa, bardzo czynnego w interesach, przesiadujesz częściej w jego salonie niż w biurze. Wszystkie powody, które ci przytoczyłem, są prawdziwe. Ale jeżeli przemawiasz do mnie w ten sposób, nie cofam się przed tym zarzutem. Tak, ona jest także jednym z powodów, dla którego pragnę, abys u mnie ukończył twoją praktykę, co zresztą jest zupełnie naturalne. I nie potrzebuję słuchać żadnych plotek: wystarczy mi to, co sam widziałem.

— I cóż takiego?

— Nie potrzebuję ci tego mówić.

— Ojciec mi zagroził, muszę wiedzieć.

— Dobrze więc. Jeśli twoja matka, na twoje prośby gości zaprasza, powinien bys przynajmniej okazać więcej szacunku dla naszego domu. Wiesz teraz co chciałem powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

moskiewskiej; zagraniczni potentanci finansowi stawiali jako warunek udzielenia pożyczki — zwołanie Dumy. Lecz niestety, mimo wszelkie zabiegi miejscowych czynników administracyjnych, wyszła na całej linii z urn wyborczych opozycja. Nawet dwa serca Rosyi, dwie stolice państwa, stara i nowa: Moskwa i Petersburg wybrały zdecydowanych zwolenników reformy. Wszystkie rdzennie rosyjskie gubernie wysyłają do pierwszego parlamentu rosyjskiego konstytucyjnych demokratów; stronnictwo prawicy zaledwie kilkanaście zajmie foteli w pałacu taurydzkim, a włosianie, na których pan Durnowo tak bardzo liczył, zmieniając przedewszystkiem na ich korzyść pierwotny projekt ustawy wyborczej, tworzą wprawdzie odrębną partję, lecz hasła radykalne rozgościły się w niej wszechwładnie i właśnie to stronnictwo, ilościowo tak przeważające w Dumie, jeśli tylko wałem stanie pod sztandarem, rozwiniętym przez agitatorów, nie mających absolutnie nic do stracenia, a bardzo wiele do zyskania — najwięcej przysporzy przykości opiekunów rządowi. Panowie Durnowo i Witte przerachowali się więc pod tym względem najzupełniej.

Inny orzech, twardy do zgryzienia, to sprawa żydowska. Już od dłuższego czasu usiłowała *Petersburska Agencja telegraficzna*, chyba nie z własnego natchnienia, wprowadzić ferment w kadrach kadetów, używając właśnie jako taranu do rozbicia harmonii i zgody, tak niepopularnej w gruncie rzeczy w szerokich masach społeczeństwa rosyjskiego sprawy równoprawnienia Żydów, którą rzekomo za poparcie wyborów wnieść mieli na porządek dzienny obrad Dumy konstytucyjni demokraci. Manewr nie powiódł się: solidarności nie rozbiło, a sprawa żydowska istotnie zatruła może niejedną chwilę gabinetowi rosyjskiemu.

Sprawy natury agrarnej, autonomia Polski i innych kresów — to również punkty programu, wobec których trzeba będzie odstąpić karty i oświadczyć się jasno: za albo przeciw, łatwiej więc było skorzystać z istotnego znuzenia i zmęczenia nadmierną pracą i usunąć się do jakiegoś zachodniego uzdrowiska na odpoczynek.

Tę drogę wybrał sobie hr. Witte, oddając w ręce następcy swego, pana Goremykina nawą państwową, dostatecznie skolataną. Nowy premier ma prowadzić w dalszym ciągu politykę hrabiego-premiera, czy na tej drodze zajdzie daleko? Okaże niedaleka przyszłość.

Jakby na ironię — z Dalekiego Wschodu dzisiaj właśnie dolatują coraz donośniejsze echa o bardzo prawdopodobnym nowym zatargu z Japonią, który kosztował już Rosję tyle ofiar i stał się ową ostatnią kropką, co spowodowała tak straszne w następstwach kataklizmy.

Czyżby i na tem polu zabiegi hr. Wittego miały rozbić bezwzględna rzeczywistość?

Przegląd ogólny.

Franciszek Kossuth wybrany został do Sejmu z Czegled, a wybór odbył się w sposób niezwykły, bo wybrany na posła minister otrzymał wszystkie głosy. W Czegled, dokąd udał się zaraz po dokonaniu wyborze, urzędowo mu szereg owacy. Gdy jechał z dworca kolejowego, tłum wyprzągnął konie. Wręczenie mandatu odbyło się uroczysto w ratuszu, poczem Kossuth z balkonu wygłosił dłuższą mowę. Wyraził w niej radość z powodu, że rozwiało się grożące Węgrom niebezpieczeństwo rządów absolutnych. Złożywszy hołd Królów za Jego wielkoduszne postanowienie, zaznaczył następnie Kossuth, że stronnictwo niezawisłości posunęło się gwoli pokojowi jak najdalej w swych ustępstwach i pozostawiło na razie w zawieszeniu wszystko, co mogłoby zaniżyć harmonię skoalizowanych partji. Rząd, który ukonstytuował się z woli Króla, jest rzeczywiście rządem narodowym. Jako gabinet przejściowy, postanowił on dokonać przedewszystkiem tego, by na podstawie powszechnego prawa głosowania powołać cały naród do udziału w stanowieniu ustaw. Musi to jednakże stać się w taki sposób, aby porządek prawny nie doznał ujmy i aby była rękojmia, że rozszerzenie prawa wyborczego nie wyrodzi się w anarchię. Nakoniec zapewnił Kossuth wyborców, że nigdy zasad swych nie odstąpi.

Exposé budżetowe przez lorda skarbu Asquitha w angielskiej Izbie gmin (główne cyfry budżetu podaliśmy już wczoraj), wywarło wśród posłów dobre wrażenie. Uznano wprawdzie, że dwugodzinna mowa co do formy nie wypadła ośniewająco, że jednak uporządkowanie materiału faktycznego było wzorowe. Prasa ministerjalna nie szczędzi pokłasku zapowiedzianemu zniesieniu cła od wywozu węgla i obniżenia cła od herbaty, zapowiadając, że w ślad za tem pójdą w przyszłości znaczne ulgi dla kontrabuentów, skoro tylko sięśni się do właściwych granic wydatki na armię i flotę nadmiernie urosłe pod rządami poprzedniego

gabinetu. Natomiast pisma opozycyjne zarzucają rządowi, że redukcja budżetu jest świadectwem jego zbytnej uległości w obec mas robotniczych. Ich zdaniem cło wywozowe przelewało się w 1/10 częściach na zagranicę, a zniżenie cła od herbaty wcale nie da się odebrać szerokim warstwom konsumentów. Pozostał zaś bez zmiany tak dotkliwy podatek dochodowy, którego reforma staje się coraz bardziej nieodzowną. Krytyka jednakże pism opozycyjnych jest w formie swej tak łagodna, jak gdyby i one żywiły przekonanie, iż w danych warunkach trudno było uczynić coś więcej.

Medyolański *Corriere della Sera* podaje obszerny wyciąg ze sprawozdania parlamentarnej komisji śledczej w sprawie sprzeniewierzeń w marynarce włoskiej, które to sprawozdanie za dni kilka ma być przedłożone Izbie deputowanych. Wedle *Corriere*, zwraca się sprawozdanie z całą bezwzględnością przeciwko zarządowi marynarki, który przez lat 20 patrzył przez palce na machinacje prywatnego przemysłu włoskiego, a nawet popierał je ze szkodą państwa i siły zbrojnej. Skutkiem tego stanu rzeczy nie przedstawia marynarka włoska żadnej wartości. Komisja domaga się zniesienia niewykonywanych jeszcze umów na dostawy, weignięcia zagranicy do konkurencji i gruntownych reform we wszystkich działach zarządu marynarki.

W Skupczynie serbskiej odczytano wczoraj ukaz królewski, zawierający mianowanie nowego gabinetu. Na zapytanie młodoradyka Stanojewicza oświadczył prezes gabinetu Pasicz, że ułożony z Austrią *modus vivendi* będzie nadal obowiązywał. Nacjonalista Velikowicz zażądał wyjaśnienia w sprawie stanowiska rządu wobec stosunków z Anglią; Pasicz odpowiedział na to, że rząd nie poznał jeszcze obecnego stanu rzeczy w tej sprawie.

W końcu odczytano ukaz, rozwiązujący skupczynę, ustanawiający nowe wybory na dzień 24 czerwca, a termin zwołania się nowej Izby na 8 lipca. Ukazu wysłuchali posłowie stojąc, z wyjątkiem młodoradyków i socjalistów, którzy z miejsca nie powstałi.

Prasa serbska sądzi, że nowy gabinet będzie tylko przejściowym. Zamiar stworzenia silnego gabinetu nie powiódł się. Zwłaszcza powierzenie portfelu wojny gen. Putnikowi budzi pewne obawy. Putnik bowiem jako minister wojny w gabinetcie koalicyjnym Gruicza i Pasicza, jakoteż w poprzednim gabinetcie Pasicza przyczynił się w znacznej mierze do zaostrzenia stosunków w korpusie oficerskim. Wobec tego, zwłaszcza, gdyby z wyborów wyszli staroradykali w większości, rekonstrukcja gabinetu stanie się kwestją bardzo bliskiej przyszłości.

Nowy gabinet czekają trudne zadania. Będzie on musiał przysposobić przynajmniej grunt do rozwiązania spraw bardzo doniosłych. Już za dni kilka upływa prowizoryum z Austro-Węgrami. Rzeczą Pasicza będzie znaleźć środki i sposoby do przedłużenia tego prowizoryum aż do chwili zawarcia definitywnego traktatu handlowego. Co do kwestji sprawienia nowych dział będzie musiał Pasicz oprzeć się na uchwały komisji artylerzyckiej, która podobno dla ofert austriackich wypadła bardzo pomysłnie. Dopiero po załatwieniu tej sprawy rząd będzie mógł myśleć o zaciągnięciu pożyczki.

W Konstantynopolu zmarł człowiek, który bez rozgłosu wywarł jednakoż wpływ ogromny na rządy. Był to mleczny brat sułtana i najzaufany jego powiernik, a zarazem doradca, Ismet-bej. Wychowany razem z Abdul-Hamidem, zawsze przy jego boku pozostając przez całe życie, miał rozstrzygający głos, zwłaszcza przy wyborze osób na naczelne stanowiska, przez co oczywiście i kierunek polityki pozostawał pod jego — najczęściej niewidocznym — wpływem. Piastował zresztą skromną stosunkowo godność szefa sułtańskiej garderoby; ale przebywając nieustannie przy swoim panu, ślepo mu oddany i wzajem darzony przezeń zupełnem zaufaniem, więcej mógł zdziałać, niżli niejednen z najwyższych dostojników.

Ogólnie przyznawano, że Ismet-bej bezinteresownie otaczał padyszacha swą opieką. Dla siebie niczego nie żądał — w czem zupełnie różnił się od swego syna, znenawidzonego w Konstantynopolu szefa tajnej policji, Fehima-baszy, który nie omieszkał dożyć dla siebie zysku z wyjątkowej pozycji ojca. Posiada on ogromny majątek, gdy całą spuściznę Ismet-beja stanowi dom, ofiarowany przez sułtana swemu ulubienicowi.

KRONIKA.

Lwów, 3 maja.

— **Kalendarz.**

Piątek (4 maja):

Floryana M. — Wienocysława. — Januaria.

Wschód słońca o godzinie 4 07 rano, zachód słońca o godzinie 6 35 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicji wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmiennea, skłonność do deszczu, temperatura obniżona: w Galicji zachodniej: Pochmurno, temperatura wolna się podnosi.

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk** — jak donosi *Czas* — ofiarował na pogorzalców wsi Cisiec mały, powiatu żywieckiego, 2.000 koron.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski** przejechał wczoraj po południu pociągiem pospiesznym przez Lwów, udając się do Skały, wezwany tam telegraficznie do żoza chorej matki.

— **Z Uniwersytetu.** P. Michał Grünspan, kandydat adwokacki, rodem z Andrychowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Trzeci Maja.** Dziś o godzinie 6 rano, jako w rocznicę ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja, zebrało się na kopcu kilkaset młodzieży, którzy odśpiewawszy pieśni narodowe, zaciągnęli następnie na maszcie chorągiew o barwach narodowych.

O godzinie 7 rano przeciągały ulicami miasta orkiestry „Harmonii“ i „Kapeli narodowej“, poczem o godzinie 10 odbyły się we wszystkich kościołach parafialnych nabożeństwa.

W Archikatedrze śc. uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu Konstytucji Trzeciego Maja odprawił o godzinie 11 ks. kanonik Słószar, okolicznościowe zaś kazanie wygłosił ks. Dzieńdziewicz. W czasie Mszy św. śpiewali na chórze pp.: Gracka-Krzyżanowska, Makowska i inżynier Miś przy akompaniamencie orkiestry Tow. muzycznego pod batutą p. Stomkowskiego. W nabożeństwie wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni, Rada miejska z prezydium na czele, szkoły miejskie, korporacje ze sztandarami i liczna publiczność. Po Mszy św. odśpiewali zgromadzeni w świątyni wierni pieśni patriotyczne.

O godzinie 11 30 w południe odbyła się na boisku Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w urządzonym na ten cel namiocie dla młodzieży szkół wyższych i średnich Msza połowa, w czasie której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Ciemiński. W czasie Mszy św. śpiewał chór „Lutni“.

W nabożeństwie wzięli udział: Rada miejska *in corpore*, deputacje stowarzyszeń lwowskich, cechy ze sztandarami, młodzież akademicka i szkół średnich i liczna publiczność.

Po Mszy św. zebrani odśpiewali pieśni patriotyczne, poczem uczestnicy podniosli jej uroczystości udali się w pochodzie przy dźwiękach kapeli narodowej, ulicą Łyczakowska, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim i Halickim na pl. Maryacki pod pomnik Mickiewicza, gdzie pochod rozwiązał się.

O godz. 5 po południu zbiera się młodzież w parku Strzyjskim pod pomnikiem Kilińskiego.

— **Dyrekcja kolei państwowych** nadsyła nam następujący komunikat, z prośbą o umiśnienie: W zamiarze umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z Zarządkiem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń, oraz zasięgnięcia informacji, dotyczących spraw komercyjnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austr. kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci dyrekcyj kolejowej stacje o znacznym ruchu towarowym, celem ustnego porozumienia się z interesantami.

Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych, oraz z okolicy tychże: w biurze naczelnika stacji, a mianowicie: w Brodach: 7 maja od 9 do 12 przed południem, 18 czerwca od 9 do 12 przed południem; w Tarnopolu: 22 maja od 9 do 12 przed południem, 27 lipca od 9 do 12 przed południem; w Podwołoczyskach: 15 maja od 9 do 12 przed południem, 28 czerwca od 9 do 12 przed południem; w Przemysłu: 9 maja od 9 do 12 przed południem, 26 czerwca od 9 do 12 przed południem; w Jarosławiu: 8 maja od 9 do 12 przed południem, 27 czerwca od 9 do 12 przed południem; w Przeworsku: 8 maja od 3 do 6 po południu, 27 czerwca od 3 do 6 po południu; w Drohobyczu: 22 maja od 9 do 12 przed południem, 4 lipca od 9 do 12 przed południem; w Samborze: 23 maja od 9 do 12 przed południem, 5 lipca od 9 do 12 przed południem; w Skolem: 29 maja od 9 do 12 przed południem, 10 lipca od 9 do 12 przed południem; w Strzysku: 30 maja od 9 do 12 przed południem, 11 lipca od 9 do 12 przed południem; w Rawie: 6 czerwca od 9 do 12 przed południem, 17 lipca od 9 do 12 przed południem; w Żółkwi: 6 czerwca od 3 do 6 po południu, 17 lipca od 3 do 6 po południu; w Sokalu: 11 czerwca od 9 do 12 przed południem, 19 lipca od 9 do 12 przed południem; w Lubaczowie: 12 czerwca od 9 do 12 przed południem, 20 lipca od 9 do 12 przed południem; w Ustrzykach: 13 czerwca od 9 do 12 przed południem, 25 lipca od 9 do 12 przed południem.

— **Krajowa ankieta w sprawie zdrowisk** odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 10 rano w sali obrad Wydziału krajowego (gmach sejmowy) pod prze-

wodnictwem członka Wydziału kraj. p. M. Onyszkiewicza. Przedmiotem obrad będą sprawy, stojące w ścisłym związku z ustawodawstwem i przemysłowym rozwojem zdrojowisk.

— **Szkło krajowe.** Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie, na przedstawienie „Centralnego Związku fabrycznego“, wydała inspektorom technicznym rządowych budynków pocztowych polecenie, by przy robotach szklarskich używali wyłącznie szkła, wyrabianego w Galicji.

— **Uroczy maj.** Poeci i lekarze rzadko kiedy godzą się z sobą, a już chyba co do niczego bardziej nie rozbiegają się ich opinie, jak co do przymiotów miesiąca maja. Gdy bowiem muz kołankowie prześcigają się w uwielbieniu jego czarów, lekarze twierdzą, że miesiąc maj należy do miesięcy, w których najsilniej grasują katar i kaszel. Prawda, jak zwykle bywa, leży pośrodku. Mają pp. poeci słusność, podziwiający majowy powab przyrody, nie można jednak słusności odmówić także lekarzom, choćby ze względu na to, że tuż u połowy maja nawiedzać nas zwykli trzej lodowi święci: Bonifacy, Pankracy i Serwacy, a taka nagła zmiana temperatury musi dać się we znaki mało odpornym organizmom. Zaznaczyć wszakże wypada, że maj miewa zazwyczaj więcej nawrotów zimna, trzy mianowicie — w pierwszych dniach, potem około świąt wspomnianych lodowych mężów, a wreszcie w dniach ostatnich. Co gorzej — nawet w ciągu dnia — zdarza się w maju niejednokrotnie, że nastaje nagle po ciepłe dokuczliwe zimno, poczem znowu powietrze ociepla się z wolna. Ta kapryśna właśnie zmienność aury majowej jest powodem, że higiena niechęt przychylnie zapatruje się na „miesiące bżów i słowików“. A że maj umie być zimny, do wodu ehoćby dzień dzisiejszy chłodny i słotny, choć wczoraj było tak jasno, tak ciepło...

— **Odkrycia na Wawelu.** Czytamy w *Czasie*: Celem zbadania tronu dziedzińca Zamku królewskiego na Wawelu, kierownictwo restauracji zarządziło wykopanie trzech próbnych dołów. Przy kopaniu pierwszego w północnej stronie dziedzińca, mającego mniej więcej trzy metry głębokości, napotymano różne rumowiska, między którymi były kafle i odłamki cegieł, a wreszcie dotarto do litej wapiennej skały. Tak samo przy kopaniu drugiego dołu w zachodniej części dziedzińca, mającego około 4 m try głębokości, spotykano podobne rumowisko i dotarto do skały. Wśród rumowiska znaleziono srebrną czasną monetę z czasów króla Wacława i rozmaite monety polskie.

Ni spodziane natomiast zrobiono odkrycia przy kopaniu trzeciego dołu w stronie południowo-wschodniej dziedzińca. Tutaj w głębokości mniej więcej półtora metra natrafiono na stary mur. Odkryto go więc aż do fundamentów i przekonano się, że łączy on się z zasypkami częściowo piwnicami. Mur ma około 4 metrów wysokości; od dołu budowany z ciosów, wyżej z cegły. Do piwnic prowadzi rodzaj kominu z cegły; wewnątrz piwnic znajduje się kurytarz, wiodący ku Wisłę, lecz już na górze zamurowany. Po oczyszczeniu piwnic zamurowanie będzie usunięte dla zbadania, czy ów kurytarz nie prowadzi dalej, np. ku Wisłę. Znane są opowiadania o podziemnych gankach, prowadzących z Wawelu i mających służyć jeszcze konfederatom barskim. Jeden z takich podziemnych kurytarzy miał się znajdować obok domu Psalterystów; czyżby tu był drugi? Część tych piwnic zbała przed kilkuletni prof. Odrzyński przy zakładaniu rur wodociągowych na Wawelu. Wtedy wszakże nie można było tego zabytu stary budowlę odkopać w całości, jak obecnie zrobiono i umożliwiono dokładne zbadanie. Znawcy przypuszczają, że budowla, do której należą odkryte mury piwniczne, stała na stoku Wawelu. Gdy przyszło do budowy obecnego skrzydła królewskiego Zamku, starą budowlę zburzono do piwnic, stok góry wyrównano i na tym podkładzie wznieśli gmach nowy.

Obok murów piwnicznych od strony południowej natrafiono w głębokości 4 metrów na drugą budowlę. Na razie widać ułożony stos dużych profilowanych ciosów, ułożonych systematycznie w ten sposób, że przypominają narożnik stary baszty. Prof. kamieni wskazują, że użyte są z innej budowli. Wysokość stosu kamieni może doходить do 1 1/2 metra; co się kryje za nimi, lub czy się łączy z jakąś dalszą resztą budowli, na to pytanie będzie można dopiero odpowiedzieć po dalszym odkopaniu ziemi.

Znawcy niewątpliwie zainteresują się bliżej odkrytymi resztkami budowli wawelskich i wtedy dopiero, po gruntownem i fachowem zbadaniu, będzie można powziąć dokładną wiadomość o ich znaczeniu i przeznaczeniu.

— **egzekucja miejska.** Magistrat lwowski rozpatrywał wczoraj sprawozdanie szefa departamentu podatkowego, rady Bachowskiego, o stanie zaległości w należnościach gminnych, jakoteż instytucji obcych, dla których magistrat obowiązany jest prowadzić egzekucję. Sprawozdanie to przedstawia stan rzeczy bardzo korzystnie, zarówno bowiem należności gminne, jak i obce wpływały w roku 1905 obficie; kancelarya egzekucyjna miejska ściągnęła w tym roku przeszło półtrzecia miliona koron, dzięki czemu zaległości znacznie zmalały, a gmina mogła już za lata 1904 i 1905 odłożyć znaczne sumy z nadwyżek kasowych jako procentową lokację. Celem wynagrodzenia trudu egzekuto-

rów miejskich, bardzo lichy płatnych, jakoteż innych pracowników, którzy do tak pomyślnego wyniku się przyczynili, uchwalił magistrat za te czynności nadzwyczajne, pełnione także poza godzinami urzędowymi wyznaczony drobne remuneracje. Poruszono także kwestję wprowadzenia prowizji zwłoki za spóźnione uiszczanie podatków; wedle obliczenia departamentu podatkowego, straciła gmina w latach 1901 — 1905, nie biorąc prowizji zwłoki, licząc ją wedle stopy 4 pr., kwotę przeszło 70.000 koron, a nadto musiała ponieść większe wydatki na egzekucję.

¶ Ogrodzenie kolumny Mickiewicza. Sekcja finansowa na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła dla ogrodzenia kolumny Mickiewicza przyjęcie projektu pp. Talowskiego i Popiela, zatwierdzając kosztorys jego w kwocie niespełna 30.000 koron. Imieniem sekcji finansowej przedłożony przeto będzie Radzie miejskiej wniosek na wykonanie ogrodzenia wedle projektu, przyjętego przez komitet budowy kolumny wieszaka, a sporządzony przez pp. Talowskiego i Popiela.

— Zabawy ruchowe dla dzieci (w wieku 6—10 lat) urządza „Towarzystwo zabaw ruchowych dla dzieci swoich członków we środy i soboty na placu powstawszym pod kierownictwem p. M. Kistryna. Punkt zborny dla dzieci w mieście, w lokalu Towarzystwa przy ul. Zielonej l. 22 do godziny 4 po południu, gdzie działywa może być pod opieką kierownika oddana, od godziny zaś pół do 5 na placu wystawowym około wieży wodnej.

— Gry i zabawy ruchowe dla członków i uczestników „Towarzystwa zabaw ruchowych” odbywać się będą na boisku Towarzystwa przy rogatce Stryjskiej (wejście także od placu powstawszego) w miesiącu maju regularnie, a to dla pań w poniedziałki, środy i piątki, dla panów zaś we wtorki, czwartki i soboty w godzinach popołudniowych.

— Walne zgromadzenie gal. Towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 5 po południu w małej sali ratuszowej. Goście mile widziani.

— Z Towarzystwa im. Adama Mickiewicza donoszą: Ponieważ na sobotnim walnym zgromadzeniu ma przyjść pod obrady sprawa zmiany statutu, do czego wymagana jest obecność połowy członków we Lwowie zamieszkałych, wydział uprasza członków Towarzystwa, aby zechcieli się jawnie jak najliczniej.

— O ślubie księżki Radziwiłła z księżniczką Dolores Radziwiłłówną, który się odbył w Paryżu, czytamy dalsze szczegóły w *Gaulois*: Księżstwo Dominikowie Radziwiłłowie przyjmowali u siebie grono bliższych przyjaciół po ślubie. Podziwiano obfite podarunki, które panna młoda otrzymała. Najd. Areyksięstwo Karolowie Stefanowie nadesłali parasolkę z rękocięciem ozdobioną drogiemi kamieniami, Najd. Areyksiężna Małgorzata i książę Turn-Taxis broszkę z brylantów. Rodzice dali sznur pereł, starożytny wachlarz, gronostaje, koronki *points d'Angleterre*; ks. Hieronim Radziwiłł obroczył w wisiorami z szafirów; ks. Izabella Radziwiłłowa skrzydła z brylantów; ks. Radziwiłłowa z domu Castellane dyadem z pereł i brylantów, ks. Stanisław Radziwiłł pierścienek z rubinem i brylantami, pierścienek z szafirem i z brylantami, ozdoby do stanika z brylantów i z pereł (pamiętka po ks. Ludwice pruskiej, babce ks. Stanisława) oraz różne brosze z brylantów; Romanowie hr. Potocey starożytne meble, Józefowie hr. Potocey sześć kompotierek srebrnych, ks. Maciejowie Radziwiłłowie zastawę srebrną, ks. Karolowa Radziwiłłowa serwis srebrny do herbaty, ks. Konstantowie Radziwiłłowie różowy brylant, starożytny stół z inkrustowanym herbem Radziwiłłów i kolekcję starożytnych pasów polskich, ks. Celina Radziwiłłowa naszyjnik z brylantów, pani Zygmunta z Radziwiłłów Dembowska srebrny samowar, ks. Jan Radziwiłł wachlarz, ks. Leon Radziwiłł półmiski srebrne, hr. Skórzewscy stolik do herbaty z zastawą, hr. Edwardowie Tyszkiewiczowie zegarek z brylantami, hr. Władysławowie Branicey starożytną czarę, hr. Janowie Potocey rękocię do parasolki. Nadto złożyli dary: hr. Sobańscy, hr. J. Tyszkiewiczowa, hr. Wodźicki, p. Żelński, ks. J. Lubomirski, hr. Starzeńscy, pani Jarożyńska, hr. Jerzy Mycielski, hr. A. Tarnowscy, hr. Rzewuska, p. Ignacy Dembowski i t. d. i t. d. Z ogromnej listy podanej w *Gaulois* przytaczamy tylko nazwiska polskie.

— Ogromna nędza. Wdowa po zasłużonym człowieku, który przez lat 25 z górą pracował wśród nas i umarł na stanowisku, zostawiając żonę bez żadnego zaopatrzenia, znajduje się w ostatniej nędzy. Ciężka niemoc nie pozwala jej zarobkować po za domem, a jedyny środek do życia: maszyna do robót trykotowych, stanowiąca ratunek przed śmiercią głodową dla schorowanej staruszki i młodziutkiej jej siostrzenicy-sieroty, uległa zepsuciu. Dziś więc kołaczemy do tak ofiarnego zwykle naszego społeczeństwa z wezwaniem przysięcia z pomocą prawdziwej nędzy i prawdziwemu nieszczęściu. Nowa maszyna kosztować będzie 300 koron, lecz nie wątpimy, że kwota ta do paru tygodni zebrana zostanie. Z naszej strony jak najgoręcej polecamy wdowę-kalekę względem czytelników *Gazety Lwowskiej* i pośredniczymy w zbieraniu składek.

Dla staruszki-kaleki na maszynę do robót trykotowych złożyli w dalszym ciągu

w administracji *Gazety Lwowskiej* pp.: Helena Bilińska z Żółkwi 1 kor.; Izacher Bursztyn z Nadwórny 3 korony.

△ Dziecko przejechane na śmierć. W ulicy Szpitalnej najechał wczoraj po południu woźnica Wojciech Jakubiszyn na bawiącego się tam półtrzecia roku liczącego syna agenta policyjnego Lieblich z takim impetem, że dziecko dostawszy się pod kopyta końskie, a następnie pod koła wozu, odniosło tak znaczne obrażenia, iż w kilkanaście minut później zakończyło życie. Jakubiszyn aresztowała policja, zwłoki zaś dziecka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ Upadek z dachu. Z budowy jednej z realności przy ul. św. Marcina spadł wczoraj cieśla Jan Mielnik na bruk ulicy i doznał wstrząśnienia mózgu. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

— Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksander Baranowski, profesor gimnazjalny w Petersburgu, w 56 roku życia; Michał Hołko, architekt-budowniczy, w 63 roku życia; Leon Brüll, ekspedient pocztowy w 44 roku życia; Zygmunt Otto, towarzysz murarski, w 31 roku życia; Marcin Sojka, w 73 roku życia.

W Bartatowie, Ludwika z Ząbeckich Stachiewiczowa, wdowa po b. właścicielu dóbr ziemskich, w 75 roku życia.

W Cattaro, biskup grecko-orientalny Petranowicz.

— Schwyty bandyta. Policja krakowska przytrzymała wczoraj niejakiego Motyka z Królestwa Polskiego, który — wedle doniesienia władz rosyjskich — dopuścić się miał tam różnych pospolitych rozbojów i napadów, poczem zbiegł ze spółnikami do Galicji. Przy aresztowanym znaleziono 160 rubli.

— Morderstwo. Z Wiednia donoszą: Osmnastoletni student medycyny, Miłozan Pejcz, zastrzelił tu onegdaj 23-letniego studenta medycyny, Marco Issakowicia, a potem siebie niebezpiecznie zranił. Obydłaj byli Serbami. Jak słychać, Pejcz zabił Issakowicia z zemsty.

— Echo 1 maja. Z Opawy telegrafują: W fabryce żelaza w Witkowicach ustał wczoraj ruch częściowo w niektórych gałęziach, gdyż, w skutek wydaleń z powodu 1 maja, robotnicy nie stawili się do pracy. W dziale budowy mostów i w drugim jeszcze dziale robota stanęła zupełnie. W stalowni i kotłowni praca odbywa się tylko częściowo. Spokoju nie naruszono.

Kronika prowincjonalna.

§ Fatalna omyłka. Z Chrzanowa donoszą do *Czasu*: Do jednego z szynków w Chrzanowie weszli onegdaj dwaj robotnicy i zażądali po kieliszku koniaku węgierskiego. Obsługujący chłopak przez pomyłkę nalał do kieliszków rozczyntu kwasu solnego, przygotowanego zapewne do jakichś celów gospodarczych. Jeden z robotników wypił duszkiem kieliszek, drugi spróbował tak, że wypił tylko część trunku. U obu objawiło się natychmiast silne zatrucie. We wtorek w południe przewieziono ich do szpitala św. Łazarza w Krakowie i umieszczono na oddziale chorób wewnętrznych. Zastosowano natychmiast bardzo energicznie wszelkie środki ratunkowe, a dyrektora przeznaczyła osobnego dozorcę, który czuwa nad chorymi w dzień i w noc. Stan obu otrutych jest groźny, wczoraj wieczorem nastąpiło jednak pewne polepszenie.

§ Pożar. Z Tarnobrzega donoszą: Onegdaj w nocy z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar na obszarze dworskim w Wilowcu i zniszczył kilka zabudowań folwarcznych wraz z nagromadzonymi w nich ziemioplodami.

§ Pożar w fabryce maszyn. Z Otynii donoszą: Onegdaj wieczorem w fabryce maszyn Bredta i Spółki zgorzała stolarnia. Wszystkie inne oddziały, a w szczególności cała fabryka maszyn zostały nienaruszone. Ruch fabryki wskutek tego pożaru nie ucierpił.

§ Siedm chat i jedna szopa spalony dnia 30 z. m. w Koczach koło Oleska.

Kronika zagraniczna.

*** Bunt w więzieniu.** Z Białegostoku piszą do *Warsz. Dzienn.*: W dniu 27 z. m. przybyły z Grodna gubernator Kister udał się do więzienia miejscowego, celem obejrzenia cel, zajętych przez więźniów politycznych. Gdy gubernator przybył do gmachu, zgromadzeni w liczbie 31 więźniowie polityczni zażądali natychmiastowego uwolnienia ich z więzienia. Gubernator kategorycznie odmówił; wówczas więźniowie rozpoczęli burzę wszystko, co znaleźli w gmachu, a więc piec, podłogi, okna, stoły i t. d. Następnie, schwytywszy dwóch dozorców, więźniowie rozbroili ich i zabarykadowali się, zaczęli bombardować stojących na warcie żołnierzy ogniami i kawałkami suchego chleba. Na pomoc politycznym przyszła niebawem część przestępców karnych i w więzieniu powstał w całym tego słowa znaczeniu bunt. Wartujący żołnierze dali pięć strzałów bez rezultatu. Przez

cały dzień następny z okien więzienia powiewały czerwony i czarny sztandar.

*** Straszny morderca.** Z Drezna donoszą: Onegdaj aresztowano robotnika Maksa Dietricha pod zarzutem szeregu morderstw. Dietrich przyznał się wczoraj, że w latach od 1899 do 1905 popełnił osm morderstw, z tego cztery w Austrii.

*** Zbydlęcenie.** Z Charkowa telegrafują: W pociągu towarowym, który szedł do Charkowa, jechały robotnice fabryczne i 19-letni seminarzysta podkulniolony. Zaczął on zaczepiać jedną z robotnic, a gdy ta odpędziła go, wtedy seminarzysta wyrzucił ją z pociągu, poczem sam wyskoczył i nie bacząc na to, iż koła pociągu odejęły dziewczęciu nogę powyżej kolana, porwał ją, wciągnął do rowu i tam zgwałcił. Na krzyk dziewczęcia przybiegli drożnik kolejowy i zastał oboje we krwi. Na drożnicę przestępcę i ofiarę odwieziono do Charkowa. Dziewczynę odesłano do szpitala, a seminarzystę aresztowano.

*** Ruch strejkowy** w Metz zmalał. Robotnicy coraz liczniej powracają do pracy.

*** Dżuma** w Chinach. Z Hongkong donoszą: W ubiegłym tygodniu zachorowało 58, zmarło 52 osób na dżumę.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś we czwartek, ku uczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja, przedstawienie popularne po cenach znizonych „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W piątek, poraz piąty, „Piękna Marsylianka”, sztuka w 4 aktach P. Bortona, tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę, poraz szósty, „Panna praczka”, operetka w 3 aktach Rud. Raimana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz dwunasty, „Kopeiuszek” fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Górniera, przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę o godz. pół do ósmej wieczorem po raz szósty „Piękna Marsylianka”, sztuka w 4 aktach P. Bortona, tłumaczył M. Sachorowski.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty nadał Antoniemu Skórskiemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Komborni, w okręgu krośnieńskim, w uznaniu jego długoletniej, wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektora.

Prezydium c. k. Namiestnictwa przyznało Jakóbowi Palysowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Kwaszeninie, w okręgu dobromilskim, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazji 50-letniego Jubileuszu najmiłosierdzyszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa wyznaczyła: dr. Michała Jezienickiego, dyrektora gimnazjum w polskim języku wykładowym w Stanisławowie, na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie; Władysława Lewickiego, tymczasowego nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Kamionce, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Kamionce; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: dr. Juliana Tokarskiego w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; dr. Artura Załęckiego w gimnazjum VII. we Lwowie; Tadeusza Janickiego w gimnazjum w Sanoku i Jonasza Silberschläga w gimnazjum w Przemysłu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Julię Grossową, dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą im. św. Anny w Krakowie; Bolesława Janickiego, dyrektorem, ks. Karola Olbrychta, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Krośnie; Aleksandrę Weissenfeldówną dyrektorką, ks. Stanisława Kotyrcę, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Krośnie; Tadeusza Bochaczka, Maryana Bochaczka i Aleksandra Biluta, nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Krośnie; Annę Czechównę, Katarzynę Pykoszównę i Ernestynę Pikówkę, nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Krośnie; Emilię Gańczakowską, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie; Annę Szankowską, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Tłumaczu; Wincentego Elektorowicza, na-

uczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Monasterzyskach; Edwarda Sierpińskiego, nauczycielem kierującym, i Jakóba Ówikę, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Kacizudzie; Zofię Mordkowszównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Chodorowie; Franciszka Kowalskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Dietla w Krakowie; Maryę Klusikową i Julię Żukiewiczównę, nauczycielkami 4-klas. szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Bochni; Miłoslawa Stachowskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Toporowie; Stanisława Dobrowolskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Dębowcu; Tomasza Gołębińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Mikulińcach; Feliksa Rutkowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Jadowniakach; Michała Morawieckiego, nauczycielem i Zofię Liberacką, nauczycielką 4-klasowej i Stefana Jarmucha, nauczycielami 3-klasowej szkoły w Uhnowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Stefana Bozokiewicza w Ułazowie; Mikołaja Tomaszka w Podhorodach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Wiktoryę Tomaszewską w Orzechowcu; Maryę Chmurównę w Markowie; Kazimierę Kuzmiakównę w Przyborowie; Bronisławę Bassarową w Niwiskach; Helenę Bugłową w Frydrychowicach; Pantaleona Olejnika w Sidorowie; Weronikę Bozokową w Ułazowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klas.: Mikołaja Matwijewą w Poddebeach; Ignacego Łowickiego w Ubieższynie; Floryana Macielińskiego w Tarnoszyńcu; Maryę Zajaczyńską w Hucisku brodzkiem; Bronisławę Galasiewiczównę w Gajach smoleńskich; Józefę Biernacką w Tetylkowcach; Włodzimierza Czubatego w Popowcach; Marcina Kossowskiego w Iwaczowie górnym; Grzegorza Rybaka w Dubowcach; Cyryla Gutkowską w Słobódce strusowskiej; Juliana Franczuka w Beremowcach; Emila Ostafijczuka w Sokołowie; Eugenię Lewicką w Maniawie; Macieja Tkaczuka w Medyni; Julię Hryciewiczównę w Pietniczanach; Włodzimierza Własiewicza w Ułazu; Jana Fedynyszyna w Warchołach; Kaspra Stępienia w Lesnej; przeniosła: Henryka Malisa, Władysława Antoniewicza, Wojciecha Neckiego i Jędrzeja Szafranskię, nauczycieli 6-klasowej szkoły męskiej w Krośnie, na posady nauczycieli do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Krośnie; Jadwigę Weberową, Jadwigę Lewakowską i Maryę Bojniewiczównę, nauczycielki 6-klasowej szkoły żeńskiej w Krośnie, na posady nauczycielek do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Krośnie; Maryę Klusikową, nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Bochni, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Bochni; Bronisławę Kukulskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Kopernika w Podgórzu, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej im. Kościuszki w Podgórzu; Florentynę Koniczną, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Łapanowie, przydzieloną do 1-klasowej szkoły w Sinykowie, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Jastrzabce starej; Maryę Fulińską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Jazienicy ruskiej, przydzieloną do 4-klasowej szkoły w Cholojowie, na posadę nauczycielki do 1-klasowej szkoły w Miłatynie nowym; Franciszka Zajacę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Głuchowie, na posadę nauczyciela do 3-klasowej szkoły w Grodzisku; Konstantego Hreniaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Brunarach wyżnych, na równorzędną posadę do szkoły w Banicy.

Rada miasta Lwowa.

(Interpelacye. — 250 rocznica ślubów Jana Kazimierza. — Statut emerytalny dla funkcyjaryusz miejskiego Zakładu elektrycznego. — Zainkniecia rachunków Zakładu elektrycznego za lata 1903 i 1904. — Budowa tramwaju elektrycznego na Bajki. — Adaptacye w gimnazjum im. Franciszka Józefa.)

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Michalski, odczytał najpierw sekretarz Rady, rada magistratu p. Zawistowski, pisma Tow. „Szkoły ludowej” i Komitetu obywatelskiego dla obchodów narodowych, zapraszające Radę na dzisiejszą uroczystość ku uczczeniu rocznicy Trzeciego Maja, oraz zaproszenie galic. Tow. gospodarskiego na uroczystość otwarcia wystawy bydła, która — jak wiadomo — odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., w rzeźni miejskiej.

Z kolei nastąpił szereg interpelacyj. R. Riedl interpelował prezydenta, czy mu wiadomo, że t. zw. „Łysa góra”, znajdująca się w pobliżu kościoła św. Wojciecha, wskutek podkopania jej przez piaskarzy, grozi lada chwila runięciem.

Prezydent Michalski oświadczył, iż już dawniej odnosił się do dwóch prywa-

nych właścicieli tej góry z prośbą, aby zaprzestali eksploatacji piasku. Jeden z nich do tej prośby już się zastosował, drugi natomiast eksploatuje piasek dalej. P. Michalski wskutek tego odniósł się do Namiestnictwa, aby zakazało wywozu piasku z tej góry.

Po interpelacji r. dra Ruckera w sprawie rzekomych szyszan miejskiego Zakładu wodociągowego, zabrał głos r. Feldstein i zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o postawienie sprawy otwarcia jatek miejskich na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, celem dania mu możliwości wypowiedzenia właściwego zdania o jatkach miejskich, gdyż notatka, zamieszczona w *Gazecie Lwowskiej* a powtórzona w innych dziennikach lwowskich, omawiająca jego zapatrywania, była fałszywą.

Prezydent miasta Michalski przyrzekł zastosować się do życzenia mowy, poczem r. Majerski podał do wiadomości Rady program obchodu 250 rocznicy ślubów Jana Kazimierza, przypadającego w niedzielę, 6 b. m. W dniu tym odbędzie się w Archikatedrze św. uroczyste nabożeństwo, które celebrować będzie JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. Kazanie okolicznościowe wygłosi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz. Z wieży ratuszowej odegrany zostanie rano, w południe i wieczorem hejnał.

Z kolei na wniosek r. Neumana uchwałała Rada odstąpić komitetowi, zarządzającemu jarmark wyrobów krajowych na placu powystawowym, pawilon sztuki i zezwolić na ustawienie namiotów, straganów itp. na całym placu powystawowym, z wyjątkiem miejsc, na których zasadzone są drzewka lub urządzone plantacje.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

R. dr. Loewenstein referował sprawę utworzenia funduszu emerytalnego dla funkcyjaryuszów miejskiego Zakładu elektrycznego.

Celem tego funduszu jest zapewnienie emerytury funkcyjaryuszom, zatrudnionym przy miejskim Zakładzie elektrycznym, jak również pozostałym po nich wdowom i sierotom.

Do przystąpienia do funduszu emerytalnego zobowiązani są stale zatrudnieni w służbie urzędniczej, podurzędniczej i innej funkcyjaryusze tego Zakładu (o ile nie należą do funduszu emerytalnego gminnego, lub nie pobierają jakiegokolwiek renty z innych zakładów ubezpieczeń), którzy: nie przekroczyli 35 roku życia; uczynili zadość obowiązkom czynnej służby wojskowej, lub zostali od niej uwolnieni, względnie przydzieleni do rezerwy uzupełniającej; wykazali się świadectwem lekarza wskazanego przez miejski Zakład elektryczny we Lwowie, że stan ich zdrowia odpowiada w zupełności wymaganiom poruczonych im czynności urzędowych. Za stale zatrudnionych uważani będą tacy, którym przysługuje prawo 14-dniowego lub też dłuższego wypowiedzenia. Dochody funduszu emerytalnego stanowią: 1. Opłaty członków obejmujące wpisowe w wysokości 100 koron, spłacanych w 24 ratach miesięcznych, bieżące wkładki członków, wynoszące 5 proc. poborów służbowych, oraz jednorazowe wkładki z tytułu podwyższenia płacy; 2. Dodatki miejskiego zakładu elektrycznego, jak dodatki zwyczajne i nadzwyczajne, pierwsze w wysokości wpłat członków, drugie zaś w wysokości 2 proc. od wypłacanych poborów; 3. inne dochody, jak procenta od majątku funduszu, nieprzewidziane dochody i grzywny nałożone na członków za przekroczenia służbowe. Prawo do emerytury nabywają członkowie po latach 10 należenia do funduszu w razie niezdolności do służby.

Emerytura ta wynosi po 10-letnim należeniu i opłacaniu wkładek 30%, ostatnich poborów służbowych i podnosi się za każdy dalszy pełny rok o 1/6% poborów służbowych, tak, że po trzydziestopięcioletnim należeniu, osiąga emerytura dopuszczalne maksimum 70% ostatniej płacy.

Do zaopatrzenia wdowiego ma prawo wdowa po funkcyjaryuszu, który nabył prawo do emerytury lub pozostawał na emeryturze, nie ma zaś tego prawa wdowa wtedy, jeżeli wstąpiła w związek małżeński dopiero po spensjonowaniu męża albo po 60 roku jego życia; wyjątek stanowią tylko małżeństwa mające dzieci, lub te, które trwały co najmniej cztery lata. Zaopatrzenie wdowie wynosi 1/4 poborów służbowych, pobieranych przez zmarłego męża bezpośrednio przed śmiercią lub w czasie przejścia na emeryturę. Do zaopatrzenia wreszcie sierociego uprawnione są sieroty po funkcyjaryuszach, które nie przekroczyły 20 lat. Zaopatrzenie to wynosi: 1. dla dzieci, których matka pobiera zaopatrzenie wdowie, 1/5 wdowiego zaopatrzenia dla każdego dziecka; 2. dla dzieci zaś osieroconych przez matkę, lub tych których matka nie ma prawa do zaopatrzenia wdowiego lub je utraciła, 1/3 tego zaopatrzenia dla każdego dziecka.

Po przelocowaniu r. Hudeca, statut powyższy przyjęła Rada *en bloc*.

Z kolei po krótkiej dyskusji przyjęła Rada do wiadomości zamknięcie rachunków

Zakładu elektrycznego za lata 1903 i 1904, a nadto uchwałała postawione w toku dyskusji przez r. Feldsteina rezolucje do komisji elektrycznej z zadaniem, by: zakład elektryczny wykonywał instalacje i połączenia dla oświetlenia elektrycznego po cenach własnego kosztu, opłatę za prąd na światło zniżył z 80 hal. na 70 hal. a ewentualnie 60 hal., a nadto, aby większe place i ulice oświetlano lampami łukowymi.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwałała Rada na wniosek komisji elektrycznej, przedstawiony przez r. dr. Loewensteina, budowę kolei elektrycznej od kościoła św. Maryi Magdaleny do fabryki gipsu p. Franzowej przy ul. 29 listopada, z tem, że fundusz gwarancyjny ma wynosić 87.000 koron. Z kwoty tej 50.000 koron ma być złożonych w kasie miejskiej, kwota 37.000 koron zaś ma być zabezpieczona hipotecznie.

W końcu po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mowców, uchwalono przeprowadzić adaptacje w gimnazjum im. Franciszka Józefa kosztem 5032 koron.

Na tem o godz. 9:45 wieczorem zamknął prezydent p. Michalski posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

Wyborcy na Węgrzech zamęczone zostały w kilku miejscach gwałtownymi zajęciami.

W Uj-Banja przyszło wczoraj do starcia pomiędzy ludnością a wojskiem. Wojsko, które obrzucono kamieniami, dało ognia, 2 osoby zabite, 3 ciężko ranne.

W Novinarowie (w Chorwacji) wszyscy zwolennicy stronnictwa narodowego otrzymali listy z pogróżkami, jeżeliby w dniu wyborów głosowali na narodowego kandydata. Wobec tego prawdopodobne jest, że nikt z nich do urny wyborczej nie stanie.

W Kandrzynie na Górnym Śląsku na zebraniu duchowieństwa w zapadła uchwała, aby duchowni nie odsuwali się od akcji politycznej, bo sprawy polityczne w Niemczech nie dają się najłatwiej oddzielić od spraw kościół.

Jako dowód, że komisja kolonizacyjna uprawia urzędowo bojkot polskich kupców, rzemieślników i przemysłowców, podają pisma Wielkopolskie kopię rozporządzenia prezesa komisji, p. Blomeyera, z d. 15 lutego 1905, wystosowanego do wszystkich rządów dóbr kolonizacyjnych, w którym zakazuje on kolonistom kupowania czegokolwiek u Polaków.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj w drugim czytaniu nad wnioskiem centrum w sprawie swobody przekonań religijnych, wywołanym istnieniem jeszcze w poszczególnych państwach związkowych ograniczeniami § 1. (wraz ze zmianą, proponowaną przez wolnomyslną partję ludową) zapewnią wszystkim w państwie zupełną swobodę wyznania i korzystania z całej pełni z praw obywatelskich niezależnie od wyznawanej religii. § 2 z poprawką socjalistów zawiera postanowienie, zabraniające zmuszania dzieci wbrew woli rodziców do udziału w nauce religii lub w nabożeństwie.

Wczoraj rano przybył do Paryża król Edward angielski i zamieszkał w ambasadzie angielskiej.

Z Paryża donoszą: Miasto przybrało wczoraj zwykłą fizyognomię. Mimo to utrzymano w mocy zarządzenia, wydane celem utrzymania porządku. Powracają do pracy członkowie wielkich korporacji robotniczych, jak również robotnicy jubilerscy. Natomiast zastrejkowało 1500 pomocników malarskich. Od godziny pół do 2-giej po południu robotnicy poczuli gromadzić się w okolicy „Giełdy pracy“ i na „Placu Republiki“, ale policja rozprędała grupy robotników.

Policja aresztowała 60 osób za wykroczenia w dniu 1-go maja na kary aresztu od 2 do 6 miesięcy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zmiana gabinetu.

Wiedeń, 3 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące Odręczne pismo Najj. Pana:

„Kochany baronie Gautsch!

Niejednokrotnie, pośród trudnych warunków usłuchałeś był Pan Mego wezwania z zaparciem się własnym i patryotycznym poświęceniem. Zwłaszcza podczas ostatniego okresu swej działalności, oddałeś Pan wybitne usługi przez swe skuteczne usiłowania, celem przywrócenia żywotności Rady państwa. Niemniej chlubnym powinno być dla Pana przeświadczenie, że nazwisko Pańskie będzie na zawsze związane z wielką reformą podstaw Rady państwa. Wyrażając Panu Moje najgorętsze podziękowanie za Pańską niestrudzoną, bezinteresowną działalność i zapewniając Pana o Mojej niezmiennej łaskawości, przyjmuję Pańską prośbę o uwolnienie z urzędu Mego Prezydenta Ministrów i zastrzegam Sobie na przyszłość dalsze Pańskie usługi.

Wiedeń, 2 maja 1906.

Franciszek Józef w. r.

Gautsch w. r.“.

„Kochany hrabio Bylandt-Rheidt!

Na Pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z urzędu Mego Ministra spraw wewnętrznych i wyrażam Panu przy tej sposobności za jego dla Mnie i Państwa z wiermem oddaniem się wyświadczone doskonałe usługi. Moje najgorętsze podziękowanie i najzupelniejsze uznanie, jako też zastrzegam Sobie ponowne użycie Pana w służbie.

Wiedeń, 2 maja 1906.

Franciszek Józef w. r.“.

„Kochany księżę Hohenlohe!

Mianuję Pana Moim Prezydentem Ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i powierzam Panu kierownictwo Mego Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 2 maja 1906.

Franciszek Józef w. r.

Hohenlohe w. r.“.

Wiedeń, 3 maja. Najj. Pan przyjął dziś b. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha przed powszechnymi audyencyjami na posłuchaniu i przy tej sposobności wręczył mu swój portret z własnoręcznym podpisem w drogocennej ramie.

Wiedeń, 3 maja. Na ogólnych audyencyjach przyjął dziś Najj. Pan byłego ministra spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Rheidta.

Tryest, 3 maja. Ks. Hohenlohe pożegnał się dziś z urzędnikami w Tryście. Dziś wieczorem wraz z żoną wyjedzie do Wiednia.

Budapeszt, 3 maja. Wszystkie dzienniki zajmują się przesileniem ministerjalnym w Austrii.

Pester Lloyd wskazuje na konieczność reformy wyborczej w Austrii i sądzi, że prawdziwe parlamentarne rządy będą w Austrii możliwe dopiero po przeprowadzeniu tej reformy.

Neues Pester Journal chwali Hohenlohego jako człowieka nadzwyczaj wolnomyslnego i wyraża przekonanie, że nie popełni on błędów swego poprzednika, lecz przedsięwzięcie parlamentaryzacji gabinetu dopiero, gdy mu się uda zapewnić sobie większość parlamentarną. Reforma wyborcza w Austrii bezwzględnie będzie przeprowadzona.

Pesti Naplo pisze, że rozwiązanie przesilenia jest tylko zmianą osób, a nie zmianą programu. Znaczenie przesilenia tkwi w tem, że część przeszkód, na jakie natrafili Rząd w dążeniu do reformy wyborczej, zniknęła.

Dziennik socjalistyczny *Napszava* pisze, że robotnicy w Austrii mogą z otuchą patrzeć w przyszłość, albowiem jest rzeczą pewną, że w sferach rozstrzygających postanowiono przeprowadzenie reformy wyborczej.

Kraków, 3 maja. (Tel. pr.) Miasto obchodzi dziś uroczyste rocznicę konstytucji 3 maja. Rano „Harmonia“ odegrała poudkę. Miasto ustrojone chorągiewami, z ratusza powiewa chorągiew o barwach miasta. Towarzystwo szkoły ludowej rozmieściło puszkę na dar narodowy i rozstawiło stoliki, przy których panie zbierają składki. Tysiące młodzieży i publiczności z kokardkami o barwach narodowych, spieszą do kościoła Maryackiego. Z wieży Maryackiej trębacz grają hejnał. W przepelnionym kościele, otoczonym tłumami, które wewnątrz pomieścić się nie mogły, odprawił ks. kanonik Krupiński sumę; spiewał chór uczniów gimnazjum im. Sobieskiego. Kazanie wygłosił ks. Bandurski. Po nabożeństwie podążył bardzo liczny pochód na Wawel, gdzie złożono wieniec na sarkofagu Kościuszki.

Wiedeń, 3 maja. „Dziennik rozporządzeń obrony krajowej“ ogłasza odręczne pi-

smo Najj. Pana do Najdost. Arcyks. Rainera, uwalniające Go na własną prośbę z powodu stanu zdrowia z naczelnego dowództwa austriackiej obrony krajowej, po 34 letniej nadzwyczaj skutecznej działalności dla tej instytucji. W piśmie tem wyraża Najj. Pan Najdost. Arcyksięciu podziękowanie za radę i pomoc, jakiej od Niego doznawał zawsze w złych zarówno, jak w dobrych czasach.

Prowizoryczne kierownictwo spraw naczelnego dowództwa obrony krajowej powierzył Najj. Pan dotychczasowemu zastępcy naczelnego dowódcy, generałowi porucznikowi Oskarowi Parmannowi.

Wiedeń, 3 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał szefowi sekcji w Prezydium Rady Ministrów, dr. Rudolfowi Sieghartowi, order Żelaznej Korony II. kl.

Berlin, 3 maja. *Local Anzeiger* donosi: Delegaci związku niemieckich przemysłowców metalowych z wszystkich części Niemiec obradowali wczoraj do późnej nocy na tajnym posiedzeniu nad sprawą *lockout'u* robotników w liczbie 300.000, zajętych u nich, a to z powodu strejku u kilku z tych przemysłowców. Uchwały dotychczas nie ogłoszono.

Berlin, 3 maja. *Local Anzeiger* donosi, że 50.000 robotników zostało wydalonych z powodu świętowania 1 maja. Są to przeważnie robotnicy przemysłu metalowego, drzewnego i budowlanego.

Dunklerka, 3 maja. Robotnicy dokuli zaprzestali pracy, żądając 8-godzinnego dnia roboczego. Związek przedsiębiorców zamierza odłożyć *lockout*.

St. Etienne, 3 maja. Manifestanci wymusili zamknięcie warsztatów. Liczba strejkujących wynosi 10.000.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Poznań, 3 maja. (Tel. prywatny). Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Petersburga: Amnestya już gotowa i będzie ogłoszona w dniu otwarcia Dumy. Obejmuje ona wszystkie osoby aresztowane lub osadzone porządkiem administracyjnym, redaktorów i współpracowników pism, oraz wszystkie osoby zasądzone za ciężkie nawet przestępstwa polityczne do czasu wydania manifestu z 30 października. Natomiast małą tylko ulgę amnestya przyniesie osobom osądzonym za przestępstwa popełnione po wydaniu owego manifestu.

Warszawa, 3 maja. (Tel. pr.) Sekretarza II. wydziału karnego sądu okręgowego warszawskiego, Stanisława Milka, mianowano sędzią śledczym na pow. Kutno. Jest to pierwsza od lat 20 nominacja Polaka na sędziego śledczego w obrębie Królestwa Polskiego.

Wilno, 3 maja. (Tel. pr.) Posłem do Dumy państwowej wybrany karnodzieja żydowski Lewin.

Kielce, 3 maja. (Pet. Agenc.). Rzucono tu wczoraj bombę w pobliżu budynku Towarzystwa kredytowego, w którym dziś mają się odbyć wybory do Dumy. Sprawców (2 Żydów) aresztowano.

Dziwniok, 3 maja. (P. A.) W szkole realnej rzucono bombę. Jeden uczeń zabity, kilku lekko rannych.

Petersburg, 3 maja. (Tel. pr.) Jako prawdopodobnego następcę Wittego wymieniają Kokowcewa, jeżeli sfery dworskie nie wysuną swego kandydata.

Odnówili przyjęcia tego urzędu Goremykin, Durnowo i Akimow. Jako możliwego kandydata wymieniają też Murawiewa.

Petersburg, 3 maja. Szefem sztabu generalnego armii został mianowany generał-porucznik Erwert, w miejsce Poliwanowa, który został pomocnikiem ministra wojny.

Petersburg, 3 maja. (P. A.) Policya nie zna miejsca zamieszkania Gapona, lecz ma podstawy do twierdzenia, że przebywa on w Finlandyi.

Petersburg, 3 maja. Jak donosi dziennik *Riecz*, Goremykin ma stanąć na czele nowego gabinetu, tekę spraw wewnętrznych ma objąć dotychczasowy gubernator w Saratowie. Stolypin, a ministrem sprawiedliwości zostać ma obecny szef departamentu prof. Szczegłobitow. Istnieje też zamiar powołania do ministerstwa kilku członków partyi „kadetów“. Fakt ten — dodaje *Riecz* — jest dowodem, jak źle poinformowane są koła decydujące o sytuacji, skoro przypuszczają, że „kadeci“ zechcą pracować w gabinecie razem z Goremykinem i Stolypinem.

Petersburg, 3 maja. (Pet. Ag.). Kilka pism doniosło, że Durnowo podał się do dymisji. Urzędowo dotychczas tego nie ogłoszono.

Londyn, 3 maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Petersburga: Minister spraw wewnętrznych Durnowo podał się do dymisji.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE

EXTRA-VIOLETTE

Parfum naturel de la fleur
Fabrikant.
29 Boulevard des Italiens Paris
Violot
Fournisseur breveté des cours étrangers.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Bibliothèque moderne, Les Modes, Femina, Le Théâtre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobożdenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Specjalista chorób nerwowych
Dr. Mieczysław Switalski
ord. od 3-5, Akademicka 11.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odrobiną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 maja 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. C. Stadnicki i hr. K. Stadnicki z Podola ros., hr. A. Męciński z Dukli, S. Jełowicki z Podola ros., J. Guminski z Zalesia, S. Sozański z Wiednia, J. Łępkowski z Sambora, B. Starorypiński z Podola ros.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. H. Stecki z Wołynia, H. Bohosiewicz z Milijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Grabowski z Mieleca, C. Muszyński z Berlina.

HOTEL VICTORIA.

P. Hr. J. Korytowski z Hryciłowic.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3 maja 1906

I. Akcje za sztukę.

| | | |
|---|-----|-----|
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 569 | 578 |
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) | — | 195 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 573 | 577 |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | 300 |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | 410 |

II. Listy zastawne za 100 kor.

| | | |
|---|-----|----|
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 50 |
| " " 4 1/2% " los w 50 l. | 100 | 50 |
| " " 4% " 60 l. po 200 k. | 98 | 50 |
| " kraj. 4 1/2% " los w 51 l. | 101 | 30 |
| " " 4% " los w 57 l. | 98 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja) | 99 | 70 |
| Lw. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat | 99 | 60 |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 70 |

III. Oblig. za 100 kor.

| | | |
|---|-----|----|
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 60 |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | — | — |
| " " 4 1/2% (3 em.) | 101 | 20 |
| " " 4% (4 em.) | 98 | 70 |
| Kol. lokalne dtto 4% | 98 | 80 |
| Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% | 97 | 70 |
| " " " 4 1/2% | 100 | 60 |

IV. Losy.

| | | |
|--------------------------------|----|----|
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 91 | 97 |
|--------------------------------|----|----|

V. Monety.

| | | |
|----------------------------------|-----|-----|
| Dukat cesarski | 11 | 24 |
| 20 frankówka | 19 | 19 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 249 | 251 |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 254 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 117 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1906.

A. Ogólny dług państwa.

| | | |
|--|----|----|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 99 | 90 |
| styczeń-lipiec | 99 | 70 |

| | | |
|--|-------|--------|
| Koronowa waluta. | placa | žadaja |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 101 | 101 |
| kwiecień-październik | 101 | 05 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr. | — | — |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 157 | 85 |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr. | 197 | — |
| " " 1864 po 100 zł. | 285 | 25 |
| " " 1864 po 50 zł. | 285 | 25 |
| Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. | 289 | 60 |

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

| | | |
|--|-----|----|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118 | — |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 99 | 80 |

C. Obligacje kolejowe.

| | | |
|--|-----|----|
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99 | 60 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117 | 85 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje) | 473 | — |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. | 125 | 80 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr. | 99 | 70 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 99 | 50 |

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

| | | |
|--|-----|----|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 106 | — |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99 | 75 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99 | 75 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99 | 50 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 99 | 60 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr. | 99 | 50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118 | 25 |

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

| | | |
|---|-----|----|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. 4 pr. | 95 | 85 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% | 158 | 75 |
| " pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 213 | 75 |
| " " " za 50 zł. (100 kor.) | 213 | — |

E. Obligacje indemnizacyjne.

| | | |
|-------------------------|----|----|
| Kroacyi i Sławonii | 97 | — |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 95 | 75 |

F. Luce publiczne pożyczki.

| | | |
|---|-----|----|
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106 | 25 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 98 | 70 |

| | | |
|---|-------|--------|
| Koronowa waluta. | placa | žadaja |
| Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 102 | 50 |
| Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr. | 98 | 75 |
| " obl. prop. " 1889 4 pr. | 99 | 15 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 97 | 30 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | — | — |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 101 | — |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 153 | 25 |

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

| | | |
|---|-----|----|
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. | — | — |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 98 | 75 |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 295 | — |
| " " " 1889 3 pr. | 300 | — |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101 | 45 |
| " " " los 4 pr. | 99 | 75 |
| Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111 | — |
| " " " los 50 l. 4 1/2 pr. | 100 | 40 |
| " " " 60 l. 4 pr. | 98 | 65 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 98 | 30 |
| " " " 4 pr. los. 41 lat | 99 | 60 |
| " " " 4 pr. stare | 99 | 75 |
| Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne | 101 | 15 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. | 101 | 10 |
| Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. | 98 | 60 |
| Austro-węg. banku 50 4 pr. | 99 | 80 |
| " " " 50 lat w. k. 4 pr. | 100 | 50 |

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

| | | |
|--|-----|----|
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 115 | 40 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 115 | 90 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 99 | 90 |
| " " " " 1887 4 pr. | 100 | — |
| " " " " 1888 4 pr. | 99 | 90 |
| " " " " 1891 4 pr. | 100 | — |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 92 | 60 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99 | 30 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | — | — |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 103 | — |
| " " " 1890 za 200 zł. 4 pr. | 99 | 75 |

J. Losy (za sztukę).

| | | |
|---|-----|----|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 23 | 90 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 471 | — |
| Clary 40 zł. m. k. | 144 | — |
| Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. | 78 | — |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 90 | — |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 59 | — |
| Pałły 40 zł. m. k. | 169 | — |

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 179/6 (4) (352 3-3)

Na żądanie Ewy Pachowej, odbędzie się dnia 23 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej licytacja 4/16 części realności lwh. 129, 4/84 części realności lwh. 132 i 1/7 części realności lwh. 133 gminy Stopnice król.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 971 koron 99 hal.

Najniższa cena wynosi 648 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 12 kwietnia 1906.

L. 26.886. (3357 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcu państwowym Podolskim w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907—

1908 odbędzie się 22 maja 1906 w Tarnopolu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w roku 1906 wynoszą 4623 koron 59 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Ofertę wnieść na blankiecie na właściwym miejscu podać sekyę drogową i ofiarowany opust, czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez ko-

misję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1906.

(3310 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 7 maja 1906 od 10 do 12 godz.: towary modne dainskie, sukna, kilka worów kawy i m.ble.

Wtorek 8 maja 1906 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, pianino i towary korzenne.

Środa 9 maja 1906 od 10 do 12 godziny: towary korzenne, mąka, towary papierowe, wino owocowe i kasa.

Czwartek 10 maja 1906 od 10 do 12 godziny: meble, kosztowności, obrazy olejne i kilka weksli.

Piątek 11 maja 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino, fortepian.

Sobota 12 maja 1906 od 4 do 8 godziny: tanie meble, maszyna do szycia i warstaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1906.

L. cz. E. 182/6 (5) (3401)

Na żądanie Fedia Kuchar odbędzie się dnia 10 maja 1906 o godz 10 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu Berowców, licytacja 10 1/2 części realności whl. 134 i 10 2/4 części realności whl. 137 ks. gr. gminy Bilicz objętych.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 10 1/2 części realności realności whl. 134 ks. gr. Bilicz na 1973 koron 30 hal., 10 2/4 części realności whl. 137 ks. gr. Bilicz na 41 koron 60 h.

Najniższa cena wynosi co do 10 1/2 części realności whl. 134 kwotę 1315 kor. 53 hal., a 10 2/4 części realności whl. 137 kwotę 27 koron 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 8 kwietnia 1906.

L. cz. E. 13/6 (6) (3386)

Na żądanie firmy Sary Kesselman i Machli Blaser w Lisku odbędzie się dnia 29 maja 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności whl. 5 ks. gr. gm. Baligród objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4200 koron.

Najniższa cena wynosi 2100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Baligród, dnia 7 marca 1906.

L. cz. E. 23/6 (5) (3394)

Na żądanie Salamona (Grosbarda), kupca w Łącku, odbędzie się dnia 22 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacja 1/2 realności whl. 458 ks. gr. gm. Krościenko, Salamona Grasgrüna własnej.

1/2 nieruchomości tej wystawionej na licytację, jest oceniona na 1025 koron.

Najniższa cena wynosi 683 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krościenko, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. E. 270/6 (4) (3399)

Dnia 28 maja 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacja 2/3 części realności whl. 349 ks. gr. gm. Witków nowy, składającej się jedynie z parceli budowlanej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 480 koron.

Najniższa cena wynosi 320 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radzichów, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. E. 1675/5 (5) (3387)

Na żądanie Dawida Adlera w Bolechowie odbędzie się d. 1 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacja całej realności whl. 135 ks. gr. gm. kat. Wołoska wieś, Salamona Gartenberga własnej i 2/4 części realności whl. 503 i całej realności whl. 812 ks. gr. gm. Wołoska wieś, Samuela Leiby Lowenwirtha własnych.

Nieruchomości powyższe, mające być wystawione na licytację, są ocenione, a to: połowa (2/4 części) realności whl. 503 na 45 koron, cała realność whl. 812 na 4000 koron, cała realność whl. 135 na 1660 koron.

Najniższa cena wynosi a) co do ciała hip. lwh. 135 kwotę 1106 koron 68 h., b) co do ciała hip. lwh. 812 i co do ciała hip.

503, 2726 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bolechów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. E. 1183/5 (5) (3402)

Na żądanie Miejskiej kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 13 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Wiśniczu, licytacja realności ks. gr. gm. Kamyk a to a) lwh. 49 bez przynależności, b) lwh. 50 bez przynależności, c) lwh. 55 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione mianowicie ad a) na 376 kor. 09 hal., ad b) na 297 kor. 82 hal., ad c) sama realność z budynkami na 471 kor. 50 hal., przynależności zaś na 159 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 250 kor. 73 hal., ad b) 193 kor. 55 hal., ad c) 420 kor. 47 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśnicz, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. E. 1501/5 (9) (3403)

Na żądanie spadkobierców bhp. Lieby Rojzy 2 im. Walfus vel Wildfeuerowej a mianowicie Mozesa Kalfusa vel Wildfeuera, małoletnich Reizli, Bieny i Scheindli Kalfusów oraz upełnoletnionej Ryfki Kalfus zamężnej Zwetschensticha w Wiśniczu, odbędzie się dnia 29 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Wiśniczu, licytacja realności lwh. 583 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto objętej składającej się z parceli bud. lk. 87/1 i znajdujących się na niej budynku i piwnicy, przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 280 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które przedłożone przez wierzyciela popierającego jako odpowiadające przepisom ustawy równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wiśnicz, dnia 18 kwietnia 1906.

G. Z. E. III. 3614/5 (13) (3391)

Am 7 Juni 1906 vormittags 9 Uhr bei dem hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 9 in Delatyn findet die Versteigerung der Realität Grundbuchseinlage Zl. 911 der Catastralgemeinde Delatyn statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 3340 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1670 K. Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 während die Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abth. III. Delatyn am 20 April 1906.

Konkursu.

L. 41.348 (3372 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacji Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofilii Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzyta (300) koron ogłasza się niniejszym konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych pańienek, Polek, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście a nie przekroczyły dwudziestego roku życia, w szczególności zaś jedno wsparcie dla pańienki kształcącej się w krawiectwie damskim, drugie zaś dla pańienki kształcącej się w nauce pielęgowania drobiu.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20 maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą, i że się wzorowo prowadzi a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w krawiectwie damskim a względnie w nauce pielęgowania drobiu.

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1906.

L. 980 (3244 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tucholce z płacą roczną z funduszu powiatowego w kwocie 1500 koron i ryczałtem na koszta podróży ustanowionym przez Wydział krajowy w rocznej kwocie 800 koron.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Annaberg, Felizienthal ze Smorzem górnym, Grabowiec skolski, Hołowicko, Hutar, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pohar, Ryków, Smorze dolne, Smorze miasto, Tucholka, Tysowiec, Wyżłów i Żupanie, razem 19 gmin z ludnością 12.149 na obszarze 330 Km. kwadratowych.

Ubiegający się o tę posadę mają oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego wykazać się:

- 1) prawem obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) świadectwem moralności,
- 4) znajomością języków krajowych,

i 5) przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Tucholce będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Obowiązki służbowe określa instrukcja z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. Nr. 82 i 83 (Część XXII dz. u. kr. z roku 1891).

Posada zostanie nadana na 1 rok prowizorycznie, poczem dopiero po myśli § 8 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. może nastąpić stabilizacja.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 koronę należy wnieść do dnia 20 maja 1906.

Stryj, dnia 24 kwietnia 1906.

Prezes: Onyszkiewicz.

L. 725 pr. ex 1906. (3356 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie w randze XI. klasy z systemizowanymi dla tejez poborami rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania własnoręcznie pisane w drodze przepisanej najdalej do 30 maja 1906 do Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie i wykażać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego), oraz przedłożyć dowody swego uzdolnienia do służby manipulacyjnej.

Kandydaci wojskowi według §. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. ukwalifikowani w ogólności na posady urzędników manipulacyjnych, tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile wykażą specjalną kwalifikację, wymaganą do uzyskania wspomnianej posady.

Z Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. 297* (3285 2-3)

Magistrat miasta Brzostek ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor.

Posada do objęcia z dniem 1 lipca 1906

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 1 czerwca 1906.

Kandydaci z praktyką szpitalną mają pierwszeństwo.

Po roku nastąpić może stabilizacja.

Brzostek, d. 27 kwietnia 1906.

Burmistrz: Andrzej Tułcecki.

L. 52.668/II. (3405 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedjenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krowicy z poborami 3 klasy 5 stopnia 250 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 55.836.

Obwieszczenie

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 11 kwietnia 1906 l. 45.117, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24 kwietnia 1906 l. 19.178 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu pannażącego pomoru, zakazuje się wprowadzania świń z powiatów Breka, Derwent, Gradačce, Ključ, Ljubuski, Sanskimost i Srebrenica. Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiewartownym z obszarów zamkniętych z powodu zarazy, jakoteż żywych świń nie posiadających przepisanej wagi z obszarów wolnych od zarazy, obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Nr. 51 Dz. u. p.).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów, dnia 1 maja 1906.

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1906/07, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1905/06 uczęszczających.

| L. porządkowa | C. k. Rada szkolna okręgowa w | Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających | Kwota przypadająca na bezpłatne książki dla ubogich uczniów |
|---------------|-------------------------------|---|---|
| 1 | Białej | 14252 | 1125 78 |
| 2 | Bóbrce | 16074 | 1269 68 |
| 3 | Bochni | 21020 | 1660 40 |
| 4 | Bohorodczanach | 6821 | 538 80 |
| 5 | Borszczowie | 12081 | 954 30 |
| 6 | Brodach | 14426 | 1139 50 |
| 7 | Brzesku | 17628 | 1392 46 |
| 8 | Brzeżanach | 14185 | 1120 50 |
| 9 | Brzozowie | 12356 | 976 — |
| 10 | Buczacu | 12412 | 980 45 |
| 11 | Chrzanowie | 17285 | 1365 35 |
| 12 | Cieszanowie | 10070 | 874 45 |
| 13 | Czortkowie | 10219 | 807 20 |
| 14 | Dąbrowie | 10852 | 857 20 |
| 15 | Dobromilu | 11972 | 945 70 |
| 16 | Dolinie | 13075 | 1032 80 |
| 17 | Drohobyczu | 13503 | 1066 62 |
| 18 | Gorlicach | 11880 | 938 45 |
| 19 | Gródku | 7221 | 594 10 |
| 20 | Grybowie | 7531 | 594 90 |
| 21 | Horodence | 8538 | 674 40 |
| 22 | Husiatynie | 11201 | 884 80 |
| 23 | Jarosławiu | 16565 | 1305 50 |
| 24 | Jaśle | 12216 | 964 95 |
| 25 | Jaworowie | 10374 | 819 45 |
| 26 | Kałużu | 12000 | 947 90 |
| 27 | Kolbuszowej | 14263 | 1126 64 |
| 28 | Kamionce | 11911 | 940 80 |
| 29 | Kołomyi | 19024 | 1502 74 |
| 30 | Kosowie | 7464 | 589 60 |
| 31 | Krakowie miejska | 12228 | 965 90 |
| 32 | zamiejska | 14781 | 1167 55 |
| 33 | Krośnie | 8667 | 684 60 |
| 34 | Limanowej | 8704 | 687 55 |
| 35 | Lisku | 6550 | 517 40 |
| 36 | Lwowie miej. | 17290 | 1365 75 |
| 37 | zam. | 20782 | 1641 60 |
| 38 | Łańcucie | 11877 | 938 20 |
| 39 | Mielcu | 10138 | 800 80 |
| 40 | Mościskach | 11356 | 897 — |
| 41 | Myslenicach | 12753 | 1007 36 |
| 42 | Nadwórnie | 6487 | 512 40 |
| 43 | Nisku | 9005 | 711 34 |
| 44 | Nowym Sączu | 11473 | 906 20 |
| 45 | Nowym Targu | 10529 | 831 70 |
| 46 | Peczenizynie | 2727 | 215 40 |
| 47 | Pilźnie | 6510 | 514 25 |
| 48 | Podgórzu | 9037 | 713 85 |
| 49 | Podhajcach | 11265 | 889 33 |
| 50 | Przemysłu | 18327 | 1447 65 |
| 51 | Przemyslanach | 12802 | 1011 25 |
| 52 | Przeworsku | 7643 | 603 70 |
| 53 | Rawie | 7721 | 609 90 |
| 54 | Rohatynie | 17137 | 1353 65 |
| 55 | Ropczycach | 9670 | 763 55 |
| 56 | Rudkach | 10302 | 813 79 |
| 57 | Rzeszowie | 16333 | 1290 15 |
| 58 | Samborze | 12170 | 961 35 |
| 59 | Sanoku | 11997 | 947 70 |
| 60 | Skałacie | 12049 | 951 80 |
| 61 | Śniatynie | 9985 | 788 73 |
| 62 | Sokalu | 17236 | 1361 48 |
| 63 | Stanisławowie | 18813 | 1486 05 |
| 64 | Starym Samborze | 6944 | 548 50 |
| 65 | Stryju | 14365 | 1134 70 |
| 66 | Strzyżowie | 7898 | 623 80 |
| 67 | Tarnobrzegu | 9025 | 712 90 |
| 68 | Tarnopolu | 19136 | 1511 60 |
| 69 | Tarnowie | 14780 | 1167 50 |
| 70 | Tłumaczu | 15440 | 1219 60 |
| 71 | Trembowli | 11571 | 914 — |
| 72 | Turce | 3935 | 310 50 |
| 73 | Wadowicach | 1534 | 1212 45 |
| 74 | Wieliczce | 12937 | 1021 90 |
| 75 | Zaleszczykach | 8200 | 647 76 |
| 76 | Zbarażu | 7737 | 611 15 |
| 77 | Zborowie | 3943 | 311 45 |
| 78 | Złoczowie | 14387 | 1136 42 |
| 79 | Zółkwi | 12038 | 950 90 |
| 80 | Zydaczowie | 10231 | 808 15 |
| 81 | Zywcu | 8163 | 644 80 |
| Razem | | 960142 | 75842 74 |

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1906.

L. 147 (3342 3-3)

Ogłoszenie.
C. k. Izba notaryalna w Przemysłu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje do kaucyi Franciszka Angielczykowskiego z powodu jego urzędowania jako byłego c. k. notaryusza w Baligródzie, aby te pretensje w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie

Lwowskiej“ do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulację tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich rozszerzone prawa, udzielone zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 18 kwietnia 1906.

L. Dz. hip. 900/6 (3406 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wdrażając dochodzenia w myśl § 18 ust. z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p.

Celem rozpoznania gruntów kolejowych w gminach katastralnych Swisbelniki i Lipica dolna i bezejazarowego przeniesienia tych gruntów do wykazu kolejowego kolei państwowej Halicz-Ostrów-(Tarnopol) wzywa niniejszem edyktem tych, którzyby żądaniem przeniesienia gruntów kolejowych do księgi kolejowej względnie do otworzyć się mających nowych wykazów hipotecznych odnośnej księgi gruntowej czuli się w sprawach swych pokrzywdzeni, aby roszczenia swe w terminie nieprzekraczalnym sześciotygodniowym rozpoczynającym się dnia 19 maja 1906 a kończącym się z dniem 12 lipca 1906 pod tym rygorem zgłosili, że po upływie tego terminu wnioski ich nieuwzględnione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. 556/6 (1) Cw. 557/6 (1) Cw. 558/6 (1) Cw. 559/6 (1) (3317 3-3)

Przeciw Henrykowi Kranzlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez a) Herscha Jakoba Drukkera, b) Bank związkowy, c) Lazara Drukkera pozw o ad a) 2100 kor., ad b) 2000 kor., 2000 kor. i 420 kor. ad c) 1000 kor. i 600 kor. Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty z daty Rzeszów 25 kwietnia 1906.

Celem strzeżenia praw Henryka Kranzlera ustanawia się pana dr. Rożyckiego w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Henryka Kranzlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. Z. 10,6 (10) (1635 3-3)

W sprawie karnej przeciw Parańce Drabinkiewicz o zbrodnię kradzieży znaleziono u posadzonej złoty zegarek damski, długi cienki złoty łańcuszek damski z trzema wisiorkami, z tychże jeden z amerykańskiego złota we formie koperty listowej, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela, — a ocenione na łączną kwotę 80 koron 40 halerzy.

Wzywa się właściciela, aby się w przeciągu roku licząc od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w pismach publicznych zgłosił i swoje prawo własności wykazał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kopyczyńce, dnia 22 lutego 1906.

L. 56.299.

Obwieszczenie.
Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. marca 1906 l. 11.629, król pruski prezydent Rządu w Opolu, ogłoszeniem z 1. marca 1906 l. 170, uchylił z dniem 1. marca 1906 stosownie do weszłej tego samego dnia w wykonanie nowej konwenyji weterynaryjnej między Austro-Węgrami a państwem niemieckim, zakaz wprowadzania owiec o tyle, że wolno wprowadzać te zwierzęta z Austro-Węgier do państwa niemieckiego na natychmiastową rzeź pod warunkami, jakie obowiązują co do wywozu bydła rogatego tego pochodzenia do rzeźni, otwartych dla wprowadzania bydła.
Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za rozporządzeniem z 3. kwietnia i obwieszczeniem z 23. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.706 (Gazeta Lwowska Nr. 81 i 93).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 maja 1906.

L. cz. C. I. 91/6 (1) (3392)

Przeciw Jakobowi Słobodzianowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Stanisława Słobodziana pozw o ustalenie że s. p. Marcin Słobodzian zmarł z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i że w myśl tego rozporządzenia dekret dziedzictwa po nim wydany winien być sprostowany.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25 maja 1906 o godzinia 9 przed południem w tut. sądzie drzwi Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jakoba Słobodziana ustanawia się pana dr. Kofiera adwokata krajowego w Grzymałowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. C. II 167/6 (1) (3393)

Przeciw Iwanowi Danusiarowi z Gładyszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mojseja Kowalezyka z Gładyszowa pozw o 220 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 maja 1906 o godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Danusiarę, ustanawia się pana dr. Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. C. III 87/6 (2) (3418)

Przeciw Wawrzyńcowi Wolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do tut. Sądu Towarzystwo Zaliczkowe w Dukli pozw o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 2 maja 1906 o 10 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Wolskiego ustanawia się pana Antoniego Braje z Cergowa i poleca się mu by praw swego kuranda stosownie do przepisów ustawy zastępował.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 107/6 (1) (3419)

Przeciw Józefowi Kralowi z Pasady nowomiejskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Mendla Eisenhändlera pozw o 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Krala ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Krala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 23 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 31/6 (1) (3371 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jędrzeja Idzika, gospodarza w Jaryczowie Nowym wdraża się postępowanie amortyzacji następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego blankietu weksla na zlecenie co do sumy, niejsca, daty wystawienia i terminu płatności niewypełnionego, ostemplowanego wedle skali I. na 20 hal. nie zawierającego imienia i nazwiska przekazanego, a obejmującego podpis Jędrzeja Idzika jako wystawcy, a pod tym podpisem podpisy Anastazyi Idzik i Bazylego Jaroszek w Jaryczowie Nowym zamieszkałych.

Posiadacza powyższego blankietu wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. T. IV. 6/6 (2) (3346 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Anny Matyjowej, właścianki w Łękach górnych wdraża się postępowanie celem rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie Nr. 2562 na 449 koron opiewającej, na imię Anny Matyja wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. T. 6/6 (2) (3363 2-3)

Amortyzacya.
Na wniosek ks. Hieronima Kopyściańskiego gr. kat. proboszcza i Pauliny Kopyściańskiej żony tegoż w Hujsku wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionego wekslu z daty Dobromil, 20 grudnia 1905 na kwotę 1274 koron opiewającego, dnia 30 maja 1906 w Dobromilu płatnego, opatrzonego podpisami ks. Hieronima Kopyściańskiego i Pauliny Kopyściańskiej jako akceptantów.

Posiadacza powyższego [weksla] wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45, od 31 maja 1906 jako dnia płatności licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący i nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 7 kwietnia 1906.

L. cz. T. 28/6 (1) (3282 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Maryi Porębowiczowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 37.126 na kwotę 750 koron i na nazwisko „Marya Porębowicz“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. T. 19/6 (2) (3312 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jana Macury, robotnika fabrycznego w Skoczowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy ubezpieczenia na życie, wystawionej dnia 21 czerwca 1888 r. przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Jana Macury, opatrzonej Nr. 18.949 Tabl. II, opiewającej na kapitał 400 złr. w. a., a po śmierci zabezpieczonego do rąk jego spadkobierców płatnej.

Posiadacza powyższej policy ubezpieczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. T. 21/6 (1) (3313 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Stefana Bernarda Pilewskiego, urzędnika prywatnego w Sassowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu pożyczki premijowej miasta Krakowa Nr. 67.055 nominalnie na 20 złr. opiewającego, wylosowanego 2 stycznia 1906 na 60 koron.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od daty płatności tego losu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 17 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 206/5 (3) (3351 2-3)

Podaje się do wiadomości, że Józef Berem ze Stuposian zmarł dnia 14 lutego 1905 w Nowym Jorku pod l. 134 Ridge Street w Ameryce północnej i pozostawił posiadłość gruntową w Stuposianach. Ponieważ nie jest wiadomem komu prawa do spadku tego przysługują wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościłi sobie prawa do spadku tego, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu licząc, prawa swe Sądowi zgłosili, tytuł prawny dziedziczenia wykazali, i oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzony zostanie tylko z tymi, którzy tytuł dziedziczenia wykazali, i oświadczenie do spadku wniosli, a im też spadek w miarę wykazanych praw przyznany zostanie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w czasokresie powyższym nieobjęte części dziedzictwa względnie całe dziedzictwo przypadnie c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lutowska, dnia 28 października 1905.

L. cz. A. 8325 (5) (3325 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia 23 listopada 1905 w Tarnowie zmarła Maryanna z Borowców 1-o Rempala 2-o Włodek 3-o Wielgus 4-o Utrata bez pozostawienia rozporządzenia ostatejnej woli.
 Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Borowca mał. Franciszki, Katarzyny i Jana Mamczarów pozostających pod opieką ojca Kazimierza Mamczarza wreszcie Jana Kozła jest nieznanem, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Andrzejem Rogoszem z Sadekowej góry.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnów, dnia 26 marca 1906.

Kuratele.

L. cz. A. VIII 217/5 P. VIII 236 (9) (3301 3-3)
 Za umysłowo niedołężnych uznano Józefa i Walentego Zubków w Nowym Targu. Kuratorem ich ustanowiono Michała Zubka w Nowym Targu.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Nowy Targ, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. P. 106 (10) (3300 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie Oddział I zawieszka kuratelę nad Dmytrem Tytusa w Smolinie z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Iwana Tytła w Smolinie.
 Niemirow, dnia 13 marca 1906.

L. cz. L. 3/6 (3) P. 24/6 (1) (3298 3-3)
 Za marnotrawcę uznano Tomka Prochnoja w Taurowie. Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Wawrów w Taurowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kozowa, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. P. V. 34/6 (3400)
 Za marnotrawcę uznano Wasylę Semotucka w Karlowie. Kuratorem jego ustanowiono Michała Iwanijczuka Petra w Karlowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Śniatyn, dnia 14 marca 1906.

L. cz. P. VI 30/6 (5) (3389)
 Iwan Iwanonków z Rzepinieca uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Semai Kakowczyk w Rzepinie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Buczac, dnia 22 marca 1906.

L. cz. L. 1/6 (3390)
 Za chorego na umyśle uznano Jurka Skalija syna Hrycia w Ułazowie. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Hada w Ułazowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Cieszanów, dnia 16 marca 1906.

L. cz. L. 9/5 (5) (3195)
 Marya z Kapuścińskich Marcichowska w Łopatynie oddana pod kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanowiony Józef Krzyżanowski z Łopatyna.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Łopatyn, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. P. 95 (8/5) (3396)
 Za marnotrawnego uznano Antoniego Madeja w Łętowni. Kuratorem jego ustanowiono Jana Wilka w Łętowni.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nisko, dnia 27 marca 1905.

L. cz. L. 3/6 (3) (3397)
 Za umysłowo chorą uznano Parankę Zahorujko w Terpiłowie. Kuratorem jej ustanowiono Michała Zahorujko w Terpiłowie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. P. 158/5 (3) (3398)
 Za umysłowo chorego uznano Piotra Fortungę w Strzelcach Wielkich. Kuratorem jego ustanowiono Sebastyaną Króla w Strzelcach Wielkich.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radłów, dnia 25 stycznia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 237 Spół. III 99 (3343)
 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
 Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wzięgnięto co następuje:
 Siedziba firmy: Kraków.
 Brzmienie firmy: „Henryk Schwarz”.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.
 Przystąpił: jako jawny spółnik Leon Schwarz w Krakowie ul. Grodzka 13 zamieszkały.
 Skutkiem czego powstała jawna spółka od dnia 1 marca 1906.
 Uprawnieni do zastępstwa są spółnicy: Henryk Schwarz i Leon Schwarz każdy z nich samodzielnie.
 Podpis firmy Henryk Schwarz wypisze swoje imię i nazwisko zaś Leon Schwarz pod nazwą firmy stamplując wyciśniętem podpisem Leon Schwarz.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III. Kraków, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 11/6 Poj. I. 301 (3384)
 Wykreślenie firmy.
 Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
 Siedziba firmy: Brody.
 Brzmienie firmy: Józef Garfunkel.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa poboru myta targowego w Brodach wskutek zwinienia przedsiębiorstwa.
 Dzień wpisu: 31 marca 1906.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 327 Stow. I. 317/7 (3289)
 Ogłoszenie.
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Slobudce dżuryńskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, że na walnym zgromadzeniu członków z dnia 18 marca 1906 w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Wojtyńskiego wybrano członkiem zarządu Teodora Ciecierskiego, rolnika z Dżuryna.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 31 marca 1906.

Doniesienia prywatne.

Tak zachwalane Singera maszyny do szycia i haftu przez agentów Tow. pruskiego są staro systemu wyszycia, które co do wykonania, jakości, jak również najnowszych ulepszeń, nie wytrzymują konkurencji z maszynami, które trzymam na składzie. Prowadzę handel od 33 lat bez pomocy niktorych agentów. Ostrzegam przed agentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20 do 30 procent prowizji, kupujący zaś liczą i drogo zapłacają maszynę pod nazwą Oryginałna.

Pierwszy i największy w kraju Skład maszyn do szycia, który nie posługuje się agentami.
Lwów, Hotel Żorża. Józef Iwanicki,
 Proszę żądać cenników. mechanik i specjalista.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

| Pociąg | | Do Lwowa | | Pociąg | | Ze Lwowa | |
|---------|-------|--|--|--------|-------|---|--|
| posp. | osob. | Na dworzec główny | | posp. | osob. | Z dworca głównego | |
| przech. | o g. | | | odch. | o g. | | |
| 12-20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy. | | 12-45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawa, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | |
| 2-31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasta, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). | | 2-51 | — | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korosmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy. | |
| — | 5-50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 4-0 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózó Laboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska. | |
| — | 6-10 | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Korosmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 6-15 | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Korosmezó, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy. | |
| — | 7-20 | z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. | | — | 6-20 | do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa | |
| — | 7-29 | z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza. | | — | 6-55 | do Jaworowa. | |
| — | 7-50 | z Rawy ruskiej, Sokala. | | — | 7-30 | do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia | |
| — | 8-05 | ze Stanisławowa, Żydaczowa. | | 8-25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.) | |
| — | 8-15 | z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa | | — | 8-55 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawa, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Świącimska, Zakopanego, (p. Podgórze Pr. od 25/6 do 15/9 wł.) | |
| — | 8-18 | z Jaworowa. | | — | 8-55 | do Sambora, Biancek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). | |
| — | 8-45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów w Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł) | | — | 8-55 | do Iekan Wotuszan (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Seretu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. | |
| — | 10-05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korosmezó. | | — | 10-55 | do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa. | |
| — | 10-35 | z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa. | | — | 10-45 | do Bełcza, Sokala, Lubaczowa. | |
| — | 11-05 | z Ławocznego, Kałusza, Strycja, Borysławia, Kochawiny. | | — | 10-45 | do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanie pustego, Grzymałowa | |
| — | 11-45 | z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor. | | — | 10-55 | do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyznicy, Korosmezó, Kocmanza, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy. | |
| 1-30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasta, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł) | | — | 2-21 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasta, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów. | |
| 1-40 | — | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyznicy, Kocmanza, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy. | | — | 2-30 | do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 1-50 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | | — | 3-30 | do Kołomyi, Żydaczowa. | |
| — | 2-20 | z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. | | — | 4-05 | do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł). | |
| — | 3-55 | z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobyca, Borysławia | | — | 4-15 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. | |
| — | 4-37 | z Jaworowa. | | — | 6-00 | do Jaworowa | |
| — | 4-50 | z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | | — | 6-15 | do Podwoleczysk. | |
| — | 5-25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł) | | — | 6-25 | do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 5-50 | z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanie pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa. | | — | 6-35 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawa), Chyrowa, Mózó Laborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska. | |
| — | 5-45 | z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny. | | — | 7-25 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| 8-40 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasta, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 9-10 | do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna | |
| — | 9-05 | z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Korosmezó, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 9-50 | do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwanie pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. | |
| — | 9-20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasta, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. | | — | 10-05 | do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.) | |
| — | 9-30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasta, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 10-40 | do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.) Wyznicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Suczawy, Putny, Dorny Watry, Suczawy | |
| — | 10-30 | z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanie pustego, Husiatyna. | | — | 10-51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego. | |
| — | 10-50 | z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny. | | — | 11-00 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tarnobrzegu, Jasta, Orłowa, Wiednia, Chabówki, Zakopanego. | |
| — | 11-30 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasta, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 11-30 | do Strycja, Drohobyca, Borysławia. | |

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7 07, przed południem, 3-25, 5-30 po połud. i 8 20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10 00 przed połud., 1 46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9 35 wieczór.
 Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1 15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 8 45 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w. w niedziele i rz. kat. święta) 9-25 wieczór.
 Ze Szczercza od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9 40 wieczór.
 Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11 50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6 05 rano, 2-28, 3-40 i 6-26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9 00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/5 do 31/8 wł. codziennie) 8 34 wieczór.
 Do Rawy ruskiej 11 35 w nocy (sałdej niedziele).
 Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9 15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1 35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3 14 po południu.
 Do Szczercza 10 45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
 Do Lubienia 2 01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w. w niedziele i rz. k. święta).

| Na dworzec „Podzamcze“ | | Z dworca „Podzamcze“ | |
|------------------------|-------|----------------------|-------|
| — | 7 00 | — | 6 35 |
| — | 11 25 | — | 11 15 |
| 2 05 | — | 8 36 | — |
| — | 5 25 | — | 6 57 |
| — | 10 12 | — | 10 03 |

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest rankami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przez cenniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiej c. k. kolei państwowych, pasaż Rasmanna 1. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. -- Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i **WENTYLACJE.**
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczna wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8 — za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Wykaz datków dobroczynnych zbieranych przez podpisanego na rzecz biednych żydów w Palestynie za rok 1905.

| | | |
|-------------------------|----|------------|
| Saldo z 31 grudnia 1904 | K. | 1.267-13 |
| Dochody za rok 1905 | K. | 212.568-26 |
| Razem K. 213.835-39 | | |
| Rozchody za rok 1905 | K. | 210.329-13 |
| Saldo z 31 grudnia 1905 | K. | 3.506-26 |

Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1906.

Ig. L. Schreiber.

Dr. praw, rutynowany koncypient,

z czteroletnią praktyką adwokacką poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia: „Koncypient“ Brzeżany, Poste-restante.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne!

Całki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszoniec strychninowy,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN“.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Herschowi Scheiner kapitały w resztujących sumach 14.677 kor. 28 hal. i 9173 kor. 42 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większych sum 8000 złr. aw. i 5000 złr. aw. na hipotecę dóbr Telesznica oszwarowa górna w powiecie Liskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostałe

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Herscha Scheinera, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 26. kwietnia 1906.

Ciągnięcie nieodwołalnie
17 maja 1906

Główna wygrana
koron **30.000** koron

Krajowe Losy Cesarzowej Elżbiety
po 1 koronie

poleca
SOKAL & LILIEN
Dom bankowy we Lwowie.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego perowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomitą w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

| | | |
|--------------------------------------|---|------------|
| Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. | — | zł. 70 ct. |
| Nr. II. | — | zł. 90 ct. |
| Nr. III. | 1 | zł. 10 ct. |
| Nr. IV. | 1 | zł. 20 ct. |
| Melange cesarska Nr. V. | 1 | zł. 40 ct. |

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą, arôme, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

W dniu 1 maja 1906 odbyło się w obecności e. k. notaryusza publicznego wylosowanie akcyj pierwszeństwa (Prioritäts-Actien) kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów. Przytem losowaniu zostały następujące 12 sztuk po 400 koron wylosowane, mianowicie numerami: 311, 336, 395, 407, 413, 417, 438, 441, 457, 466, 479 i 499.

Wypłata wyż wymienionych wylosowanych akcyj pierwszeństwa nastąpi 1 sierpnia 1906 w e. k. uprzyw. Kredytowym Instytucie dla przedsiębiorstw transportowych i robót publicznych w Wiedniu I, Freyung Nr. 8.

Wiedeń, dnia 1 maja 1906.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką do prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Już tylko saletra chilijska pomoże na poprawę liwych zasiewów. Używać jako nawóz główny (Kopfdüngung). — Ze zgłoszeniami spieszyć się. — I. Galic. Tow. akcyjne dla przemysłu chemicznego Lwów, ul. Akademicka l. 8, I. piętro.

Powiatowa Kasa dla chorych we Lwowie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Delegatów powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 13 maja o godzinie 9 rano w sali Kasyna miejskiego, przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z 28 maja 1905.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1905.
3. Wniosek Wydziału nadzorczego na udzielenie absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1905.
4. Wybór uzupełniający jednego członka Zarządu na rok 1906/1907.
5. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1906/1907.
6. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1906/1907.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 2 maja 1906.

Zarząd.